Nr. 263. PIĄTEK 17 LISTOPADA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 złr.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 17 listopada.

Sprawa ugody austryacko-węgierskiej odezwała się z lekka równocześnie w parlamencie przed- i zalitawskim, chociaż dość dalekim jest jeszcze termin, w którym według danego Radzie państwa oświadczenia ma nastąpić przedłożenie ostatecznie ułożonych wniosków. W parlamencie austryackim sprawa ta ozwała się w ten sposób, że prezes klubu postępowego porozumiewa się z prezesami innych klubów, czy nie należałoby wnieść zbiorowej interpelacyi do rządu. Na interpelacye przypada teraz formalna moda i pewnym posłom zdaje się, że niedopełniliby sumiennie obowiązków przyjętego mandatu, jeżeliby nie wnosili jak najczęściej interpelacyi na różnorodne temata. W sejmie węgierskim ozwała się sprawa ugodowa w ten sposób, że członkowie niezawisłej frakcyi stronnictwa liberalnego, czyli tak zwani dyssydenci, ogłosili rodzaj manifestu parlamentarnego, w którym oświadczają, że wypadki zewnętrzne nie mogą ich skłonić do zawarcia niekorzystnej ugody. Jeżeliby sytuacya zewnętrzna, tak mówią dyssydenci, wymagała od monarchii wielkich ofiar dla ochrony interesów i honoru, to w takim razie sprawa ugodowa dla zapobieżenia pressyi powinna pozostać w zawieszeniu, a obie części monarchii mimo to będą współzawodniczyć ze sobą w gotowości do ofiar i solidarnego działania. Powtarza się tu zatem dawna piosnka o zamiarze wywarcia pressyi. Węgrzy już raz obwiniali Austryą, że zwlekaniem sprawy ugodowej chce postawić Węgry w przymusowem położeniu, obecnie środkiem pressyi miałyby być sprawy zagraniczne. — Z insynuacyami węgierskiemi, zwłaszcza z insynuacyami dyssydentów węgierskich Austrya jest wcale oswojoną, bo był niedawno czas, kiedy każdy artykuł węgierski sprawie ugodowej poświęcony, zawierał jakąś insynuacyę. Wszakżeż insynuowano Austryi nawet zamiar polepszenia stosunków skarbowych kosztem przeciążonych Węgier! Co dziś mówią dyssydenci, to samo można im powtórzyć w odpowiedzi. Także i Austrya w danym razie nie będzie zważać na wiszący spór z Węgrami lecz w każdej chwili poświęci wszystko dla ochrony interesów i honoru państwa. Jeżeli zatem dyssydenci węgierscy nie chcą wyzyskiwać sytuacyi zewnętrznej na korzyść swojej sprawy, jeżeli rzeczywiście jak mówią nie myślą o wywieraniu pressyi lecz tylko zastrzegają się przeciw takiemu zamiarowi ze strony Austryi, to sama możliwość zawikłań zewnętrznych wyświadczyłaby przysługę sprawie ugodowej. Mimo niezałatwienia sprawy ugodowej monarchia austryacko-węgierska nie znajdzie się w przykrem położeniu, jeżeliby musiała wezwać obywateli swoich do zgodnej obrony wspólnych interesów. Ale nieulega wątpliwości, że w takim razie przyspieszenie ugody drogą wzajemnych ustępstw ułatwiłoby trudno zadanie na zewnątrz i podniosłaby tem powagę monarchii.

Sprawami niemieckich państw związkowych świat zajmuje się tak mało jak sprawami Hollandyi lub Norwegii. Nie ma dla nich miejsca w prasie zajętej całkowicie wypadkami wschodniemi i mocarstwami odgrywającemi główną rolę w tych wypadkach. Ale nie jestto jedyny powód, dla którego państwa niemieckie formalnie w zapomnienie poszły. Ściśle rzecz biorąc ani ich stanowisko ani sprawy nie budzą interesu politycznego a obojętność wzrasta w równym stosunku, w jakim powszechnie ustala się przekonanie, że państwowy organizm Niemiec dąży i dążyć nie przestanie w kierunku centralizacyjnym, dla którego poświęcone być muszą pretensye do samodzielności dawne czasy przypominającej. Bawarya najdłużej opiera się temu prądowi centralizacyjnemu i zapewne nie podda mu się bez silnego oporu, bez odbycia ciężkiego przesilenia. Właściwie przesilenie to istnieje ciągle, bo walka między patryotami a stronnictwem liberalnem nie skończyła się i w tej chwili obie strony korzystają tylko z zawieszenia broni, mimo może nawet wbrew ich woli zaprowadzonego. Ani jedna ani druga strona nie pragnęła takiego zawieszenia broni, zaprowadził je z własnej inicyatywy gabinet, który waha się rozwiązać parlament zapewne z obawy, ażeby w nowym nie wzmógł się żywioł patryotyczny i tak już większość stanowiący. Wahanie się gabinetu nie zapobiegnie jednak rozwiązaniu parlametu lecz tylko może stworzyć korzystniejszą dla nowych wyborów kon-tellacyę stosunków w kraju. Jak obecnie rzeczy stoją, sprzeczności między dwoma stronnictwami bawarskiemi złagodziły się cokolwiek, gdyż najpierw nastąpiła faktyczna pauza w niemieckiej walce kościelno-politycznej a powtóre znany projekt kolejowy ks. Bismarcka spoczywa dotąd i może dłuższy czas spoczywać będzie w aktach. Zazwyczaj takie odroczenie projektu kolejowego bywa tylko łagodnym sposobem zupełnego wycofania sprawy chybionej. Ale scentralizowanie spraw kolejowych całego cesarstwa niemieckiego nie jest sprawą chybioną i dlatego można o niej teraz powiedzieć, że co się odwlekło to nie uciekło. Ks. Bismarck mimo wrodzonej sobie porywczości politycznej umie być cierpliwym, jeżeli cierpliwość ścieli mu róże, jak mówi przysłowie niemieckie. Sprawa kolejowa nie jest jedną z tych kwestyi, do których rozwiązania kanclerz potrzebowałby „krwi i żelaza“ a tylko w takich kwestyach ks. Bismarck nie zna żadnej zwłoki i przebojem dąży do wytkniętego celu. Sama zwłoka dzisiejsza osłabia opozycyę sprzeciwiającą się scentralizowaniu spraw kolejowych i oswaja ogół z tą myślą. Jeżeliby tylko wśród obecnych zawikłań groziło Niemcom dalekie niebezpieczeństwo, opozycya okazałaby się bezsilną a projekt kolejowy wnet stałby się faktem dokonanym.

W ostatnich czasach powstała wątpliwość, czy rząd niemiecki przyrzecze udział w przyszłej wystawie paryskiej, a teraz znowu i w Austryi odzywają się głosy, z których Francuzi powezmą wątpliwość, czy także i przemysł austryacki nie odwróci się od wystawy. Głosy te nie są bynajmniej wyrazem jakiejś niechęci do Francyi i jej wystawy, lecz tylko skutkiem ciężkiego przesilenia i zachwianej wiary w pożyteczność wystaw tak szybko po sobie następujących. Wystawa paryska w r. 1878 będzie trzecią z rzędu w jednem pięcioleciu, więc wcale nie można się dziwić temu zachwianiu wiary, jeżeli się zważy, jak wielkie ofiary ponieść muszą przemysłowcy, którzy pragną nietylko zrobić reklamę swoim towarom, lecz także przyczynić się do tego, ażeby ogólne wrażenie wystawy pewnego kraju czyniło zadość wymaganiom ambicyi patryotycznej. Ani wystawa wiedeńska ani filadelfijska nie przyniosła wystawcom spodziewanych korzyści, a ponieważ czasy obecne tak niepomyślne są dla produkcyi przemysłowej, więc nie można naganiać ogólnego zwątpienia i wahania się. Jeżeli nadto zważymy, że na Wschodzie już wkrótce zajść może przewrót, pozbawiający Europę na długi czas pokoju i uniemożliwiający całemu Wschodowi przygotowanie się do udziału w wystawie paryskiej, to musimy przyjść do tego przekonania, że obecnie widoki tej wystawy są wcale nie świetne, a Francuzi mają wszelkie powody do ubolewania nad swoim pospiechem w zapowiedzeniu nieodwołalnego terminu. Francuzi są tego zdania, że nie mogą odroczyć terminu wystawy bez wyrządzenia ujmy honorowi narodowemu. Jaka to ma być ujma, tego zaprawdę nie pojmujemy. Odroczenie wystawy z powodu wyjątkowej sytuacyi, nie sprzyjającej przedsięwzięciu tego rodzaju, nie ubliża wcale słowności a nawet zostałoby powitane z zadowoleniem w szerokiem kole zagranicznych przemysłowców. Świat ma tak świetne wyobrażenie o kwitnącym stanie przemysłu francuskiego i w ogóle o obecnym dobrobycie ekonomicznym kraju, że właściwie nie potrzebuje przekonywać się o tem dopiero z świetności francuskiego działu w pałacu wystawowym. Zachodzi jednak inna przyczyna polityczna, dla której Francuzi nie chcą zgo-

---

1)

PRZEGRANA SPRAWA

KOMEDYA OPOWIEDZIANA

Przez Autora

„Kłopotów Starego Komendanta“

Szturmująca do naszych wrót coraz natarczywiej cywilizacya Zachodu, zwana postępem, a ztąd płynące coraz nowe potrzeby, zwyczaje, przekonania, rok rokiem przeobrażają nieznacznie ogólną fizyonomię społeczeństwa. Wielkie miasta dają pierwszy ku temu impuls; zaraza, jeżeli to zarazą nazwać się godzi, rozszerza się na prowincyą, wciska do dworów obywatelskich, przenika klasy średnie mieszczańskie — i razem ujęta, co lat kilka prawie, dodaje jeden z charakterystycznych rysów tej fizyonomii społecznej.

Uchwycenie na razie takiej przemiany niepodobne jest dla najbystrzejszego autora, jak niepodobnem jest dostrzeżenie ruchu skazówki zegarowej, chociaż posuwa się nieustannie. Po kilkuletniej dopiero nieobecności w kraju, czy wielkiem mieście, przybyły podziwia te zmiany, i porównywując przeszłe życie z teraźniejszem może narysować pewniejszą ręką delikatne nawet odcienia tego, co utonęło już w historyi.

Dla piszącego, to znikające społeczeństwo, którego sam kiedyś był działającym członkiem, wstaje na rozkaz wspomnienia w uroczystej szacie, i właśnie ten urok przeszłości wpływa dość często na użycie zbyt jaskrawego kolorytu, którego być może w rzeczywistości nie było. Stara to historya i znana od wieków w postaci narzekań na dzisiejsze pokolenie: nasi synowie powiedzą toż samo za lat czterdzieści o swoich dzieciach, a mimo to świat idzie naprzód i jak ogół powiada, dobrze idzie.

Przyszły historyk, studyując dzisiejsze powieści o ile te noszą na sobie charakter prawdy życiowej, będzie miał ułatwione zadanie wyrzeczenia swej opinii o naszych czynach, zwyczajach, obyczajach i zasłudze dziejowej, niech więc i moje obrazki pochwycone na gorącym uczynku nie dawnej przeszłości, jeżeli nie potrafią zająć czytelnika, pójdą na wieczną rzeczy pamiątkę albo dla historyka — albo przynajmniej pod placki lub papiloty dla pięknych moich czytelniczek.

Wprowadzam was tedy do kancellaryi dawniejszego mecenasa w Warszawie. Komfort gabinetowy, jakim się dzisiaj obrońcy Temidy otaczają, a który przy honoraryach odbija się na kieszeniach klijentów, podówczas nie był im znany. Wchodzimy do przedpokoju: brudny; drewniane ławki dla czekających uboższych klientów stoją pod ścianą, przy oknie stół od góry do dołu zabryzgany atramentem, na nim kałamarz jak puszka do szuwaksu i pióro niepiszące. Na drugiej ścianie rząd kołków do wieszania płaszczy, które razem z płaszczami wyłażą z swej osady — otóż i całe umeblowanie. Przedpokój taki był prócz tego głównym przytułkiem dla woźnych sądowych, gryzmolących wielkiemi literami na pozwach datę doręczenia, którą wyświdrowanym ze ścian piaskiem zasypywano.

Z przedpokoju jedne drzwi prowadzą do kuchni mecenasa, z której w godzinach biurowych zalatywał aromatyczny zapach cebulki przysmażanej na maśle, a w innym czasie pokazywała się w nich na odgłos dzwonka czerwona postać z obnażonemi po łokieć rękoma Marysi, która bez ceremonii ogłaszała natrętnemu, że państwo siedzą przy stole.

Sama kancellarya, czyli gabinet, miała już przyzwoitszą powierzchowność. Pan mecenas siadywał przy biurku na ogromnym safianem obitym fotelu, a choć to biurko mogło uchodzić za dzisiejszy kantorek sklepu korzennego, zawsze było to biurko z pięciu szufladami, po bokach założone stosem różnego rodzaju papierów, papiereczków, książek, broszur i innych potrzeb do pisania. Stojący w głębi pokoju duży stół zielonem suknem nakryty, obsiadła pracująca młodzież, której głośne skrzypienie piórem po papierze przerywał szelest przewracanych kart dokumentów czytanych przez samego mecenasa. W szafach, na krzesłach, na podłodze przy biórku i stole leżą pliki akt i tylko akt różnej grubości i starości — podręczna biblioteka prawna, i wyszarzany szeslong dopełniają umeblowania gabinetu.

Dystyngowanych klijentów, lub panie prowadzące sprawy rozwodowe, zapraszał mecenas do sąsiedniego pokoju bawialnego, będącego już prywatnym familijnym salonem mecenasa.

Otóż w takiej kancellaryi, na takim fotelu widzimy siedzącego lat może sześćdziesięciu mężczyznę. Stół zielony pusty, pisarze i praktykanci rozbiegli się po sądach pilnując spraw na wokandę zapisanych, a sam mecenas z nieodstępną fajką w ustach i w rannem jeszcze ubraniu pisze jakąś obronę, dobierając do niej argumentów w otwartym przed sobą kodeksie Napoleona. Jestto mężczyzna dobrej tuszy z siwą głową; twarz wybladłą ożywia dwoje czarnych szybko biegających oczu; pisanie idzie mu z trudnością, gęsie pióro skrzypi zawzięcie, gdy tymczasem zagasła fajka, której cybuch cmoka z przyzwyczajenia nieustannie, sypie popiołem na podłogę. Nareszcie skończył, przeczytał, wyprostował się w fotelu i rozpieczętowawszy list obok leżący rozpoczął następujący monolog:

— Wyborny sobie ten mój kolega szkolny Sobieradzki! Prawdziwy obywatel.... Pisze do mnie, obrońcy strony przeciwnej: „przyspiesz zjazd na grunt dla zakończenia sprawy kontrowersowej o las w Dąbrowie, zmiłuj się piętnaście lat...“ Paradny! Ja sześć lat pracowałem, aby z posessoryjnego procesu przejść na petytoryjny, a on mnie każe tak raz, dwa, zjazd i koniec... Dla adwokata proces graniczny, to dojna krówka... „Las gnije ze starości“ niech gnije! I moje akta gniją! Co spojrzę: Projektowicz przeciw Sobieradzkiemu, toż cała szafa zapchana foliałami... to moi chronicznie chorzy pacyenci. No, ale trzeba mu coś odpisać, ci prostaczkowie wiejscy okrzyczeliby mię, że naumyślnie przewlekam sprawy dla interesu. .

Bierze tedy ćwiartkę papieru i dyktując sobie głośno pisze:

„Najdroższy kolego i przyjacielu!

„Ja jeszcze więcej cierpię niż ty nad przewlekaniem tej nieszczęśliwej sprawy: wierz mi dla dobra mojego klijenta uczynię wszystko co można wobec rozwlekłej procedury. Zjazd przyspieszę i tem również zadowolę kochanego kolegę, którego serdeczna przyjaźń droższą mi jest nad wszelkie interesa.“

— Dalibóg czule — mówi składając list do koperty — mógłbym być poetą. I zresztą cóż tu dziwnego? każdy adwokat, to więcej niż poeta — to improwizator! Ileż

dzić się na odroczenie wystawy i nieodwołalność terminu stawiają jako kwestyę honoru narodowego. Obecnemu rządowi wiele zależy na tem, ażeby wystawa powszechna przyszła do skutku na schyłku septenatu, i wspaniałem widowiskiem zamknęła okres prowizorycznej republiki, usposobiając korzystnie dla niej wyborców, którzy wkrótce po wystawie powołani zostaną do wyboru parlamentu, mającego w myśl ustawy przystąpić do rewizyi konstytucyi.

Rada państwa.

Na posiedzeniu komisyi budżetowej w d. 14 b. m. zdawał sprawę dep. Suess o rozdziale „Uniwersytety.“ W sprawie uniwersytetu lwowskiego, mniema sprawozdawca, że rząd zamierza go znieść a natomiast podnieść uniwersytet krakowski; dla tego sprawozdawca jest zdania, że należy wykreślić kwotę preliminowaną przez rząd na zakupno gmachu pojezuickiego obok kościoła św. Mikołaja we Lwowie na cele uniwersytetu, a natomiast wstawić tylko kwotę potrzebną na zapłacenie czynszu rocznego. Przeciw temu wnioskowi przemawiał dep. dr. Dunajewski (Mowy jego nie podają dzienniki wiedeńskie). Komisya przyjęła wniosek sprawozdawcy p. Suessa.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w d. 14 b. m. przedłożono wniosek rządowy w przedmiocie kontyngensu rekrutów na r. 1877. Artykuł I tego wniosku opiewa: „Dozwala się na pobór rekrutów w ilości 54.541 szeregowców dla armii stałej (marynarki wojennej) i 5454 szeregowców dla rezerwy uzupełniającej, z popisowych, którzy stosownie do swego wieku są obowiązani w r. 1877 stawić się na plac poboru.“

Na posiedzeniu komisyi obradującej nad reformą podatków, odbytem w d. 13 b. m, uchwalono po dłuższych rozprawach wystosować prośbę do rządu, ażeby przedłożył komisyi tabele zestawione na rozmaitych podstawach, a mające służyć do oznaczenia skali progressyi podatkowej.

Komisya obradująca nad ustawą o zgartywaniu śniegu na drogach rządowych, odbyła d. 14 b. m. posiedzenie i przyjęła dwanaście paragrafów projektu ustawy z nieznacznemi poprawkami stylistycznemi.

SPRAWY MONARCHII

— Donieśliśmy wczoraj, że klub postępowy obradował d. 13 b. m. nad interpelacyą, którą zamierzał wystosować do rządu w sprawie ugody węgierskiej. *Presse* doniduje się, że w ciągu rozprawy nad tą interpelacyą postawił dep. Göllerich wniosek, ażeby na wypadek niezadowalającej odpowiedzi rządu na tę interpelacyę Rada państwa odmówiła budżetu. Ten wniosek natrafił na silną opozycyę ze strony dep. dr. Wildauera, Rittera i innych, tak, że dep. Göllerich pozostał z swym wnioskiem w stanowczej mniejszości. Z powodu gwałtownych rozpraw nad tym przedmiotem postanowił klub zachować je w tajemnicy.

— *Bohemia* donosi, że ministerstwa austryackie i węgierskie zgodziły się na to, ażeby traktat cłowy i handlowy między Austryą a Węgrami trwał bez zmiany do końca r. 1877.

— Uzupełniając doniesienie o tworzeniu się nowego stronnictwa Rady państwa, które jest przeciwne ugodzie z Węgrami, dodaje *Presse*, że na poufnej naradzie od p. Skenego było tylko 17 deputowanych z pomiędzy których wymienia ten dziennik pp. Schaupa, Mengera, Heilsberga i Sturma.

— Między węgierskim ministrem sprawiedliwości a komisyą prawniczą sejmu węgierskiego nastąpiło znowu porozumienie. Na posiedzeniu w d. 13 b. m. zmieniła ta komisya swą pierwotną uchwałę co do kary, jaka ma być nałożoną za pewne rodzaje zdrady stanu, wyliczone w ustępach 2 i 3 paragrafu 125 i przyjęła wnioski ministra sprawiedliwości a mianowicie, że za podobne zbrodnie ma być nałożona kara ciężkiego więzienia od 10 do 15 lat.

— Węgierskie niezawisłe stronnictwo liberalne złożyło następujące oświadczenie w przedmiocie ekonomicznej ugody z Austryą: Obecna krytyczna sytuacya, która łatwo może powołać narody obu części monarchii do obrony Tronu i Ojczyzny, nie może służyć za pobudkę do zawarcia szkodliwej ekonomicznej ugody. Utrzymanie i zapewnienie moralnego znaczenia i państwowego stanowiska monarchii, tudzież ważne polityczne i ekonomiczne interesa monarchii na Wschodzie, stanowią kwestyę bytu dla obu państw w równej mierze. Jeżeli w sprawie wschodniej nastąpi katastrofa i pokoju nie będzie można utrzymać, to Węgrzy znać będą tylko jedno stronnictwo, mianowicie stronnictwo, które z entuzyazmem i z poświęceniem bronić będzie zagrożonych interesów państwa. Wtedy musi każda inna sprawa wstąpić na drugi plan a i ugoda ekonomiczna zejdzie z porządku dziennego, bo nie sądzimy, ażeby mógł istnieć rząd konstytucyjny albo parlament, któryby w chwilach przesilenia polityki zagranicznej mógł się wdawać w rozprawy nad traktatami wymagającemi zimnej rozwagi i ścisłych studyów; załóżmy protest przeciw temu, jeżeliby z odwołaniem się na sytuacyę polityczną, miały być jak bądź załatwiane traktaty ubezwładniające rozwój ekonomiczny na dziesięć lat, stojące na przeszkodzie prawidłowej gospodarce finansowej, jednem słowem, szkodzące interesom państwa.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wybór w miejsce Dufaurea).

Dnia 12. b. m. odbył się w Marennes (departament Charente) wybór deputowanego w miejsce Dufaurea, który jak wiadomo został w miejsce Ricarda dożywotnim senatorem. Do walki wystąpili dwaj kandydaci: republikanin Mestreau, który otrzymał 6216 głosów i został wybrany a obok niego bonapartysta, na którego padło 5374 głosów. Departament Charente był za cesarstwa oddany bonapartyzmowi, więc republikanie tryumfują bardzo zapominając o tem, że właściwie nie osiągnęli zwycięstwa lecz tylko odparli zamach wybierając w miejsce Dufaura innego republikanina. *L'Estaffette* taki daje komentarz do tego tryumfu: W r. 1869 kandydat bonapartystowski w okręgu Marennes otrzymał 5980 głosów a wybrany republikanin 6575 głosow. W r. 1871 za systemu wyborczego według list bonapartysta otrzymał tylko 3000 a republikanin 8500 głosów, w r. 1873 zaś na bonapartystę Boffintona padło już 3825 a na republikanina 6265 głosów. Na schyłku cesarstwa posiadali zatem bonapartyści w okręgu Marennes 5980 a dziś 5374 głosów. Różnica wynosi więc tylko 606.

(Wybór senatorów).

O dwa opróżnione krzesła dożywotnich senatorów francuskich ubiegają się wszystkie stronnictwa wszelkiemi środkami legalnej i zakulisowej agitacyi. Bonapartyści nie chcieli głosować razem z prawicą, bo ta stawiała kandydatury legitymisty Chesnelonga i orleanisty generała Chabaud-Latoura a pomijała generała Vinoy. Naśladując przykład orleanistów zwrócili się bonapartyści z propozycyą sojuszu do lewicy ofiarując jej jedno krzesło a zatrzymując drugie dla generała Vinoy. Rokowania z lewicą prowadzili dwaj najpoważniejsi bonapartyści senatu Raoul Duval (ojciec) i Behic. Tymczasem generał Chaboud-Latour widząc niepokonaną niechęć bonapartystów i obawiając się, ażeby o jego kandydaturę prawica nie rozbiła się zupełnie, oświadczył stanowczo, że nie przyjmie kandydatury. W skutek tego kroku zachwiał się sojusz bonapartystów z lewicą i sprawa wyborcza stała się wątpliwszą niż kiedykolwiek. W wypadkach takiego zamięszania republikanie umieją wybornie wyzyskiwać spór przeciwników i przechylać szalę zwycięstwa na swoją stronę.

(Nota lorda Derby.)

Jako dodatek do ostatniego numeru urzędowej londyńskiej *Gazette* ukazała się długa, datowana 30 października depesza lorda Derbyego do angielskiego ambasadora w Petersburgu. Depesza ta jest niejako poglądem na usiłowania rządu angielskiego, przedsięwzięte celem przywrócenia pokoju, i objaśnia politykę i postawę Anglii w pojedynczych fazach rokowań. Można rzec, że mowa lorda Beaconsfielda, wypowiedziana na uczcie w Guidhall jest właściwie streszczeniem tej depeszy, która tylko kilka nowych zawiera szczegółów. W pierwszej części jest mowa o tem jak Serbia, korzystając z otrzymanej wskazówki, udała się do reprezentantów mocarstw z prośbą o pośrednictwo. Rząd austryacki oświadczył się przeciw myśli wystosowania do Porty noty zbiorowej, reprezentanci zatem mocarstw porobili osobne kroki w Konstantynopolu celem przywrócenia pokoju. Porta przedłożyła następnie znane warunki z oświadczeniem, że ostateczną decyzyę pozostawia sądowi mocarstw. Ponieważ rząd turecki niechętny był zawieszeniu broni, natomiast gotów był traktować w sprawie pokoju, więc rząd angielski przedłożył Porcie propozycye, znane zresztą dostatecznie z mowy prezydenta ministrów, zawiadomiwszy o nich poprzednio ambasadora rossyjskiego. Rządowi austryackiemu oświadczono wyraźnie, że autonomia administracyjna, o której jest mowa w propozycyach (w Bośnii i Hercegowinie) bynajmniej nie zmierza do utworzenia nowego państwa lennego. Dnia 21 września otrzymał Henry Elliot zlecenie, aby propozycye te przedłożył Porcie, co też, porozumiawszy się z swymi kolegami, uczynił dnia 25 b. m. Jak wiadomo, Serbia zerwała rokowania i na nowo rozpoczęła kroki nieprzyjacielskie. Przy tej sposobności kazał rząd angielski oświadczyć w Belgradzie, że Serbia nie może liczyć na dalszą pomoc Anglii. Jak się zdaje, przyszło przy tej samej sposobności do wymiany zdań pomiędzy Anglią a Rossyą; hrabia Szuwałów oświadczył bowiem wyraźnie, że rząd rossyjski odradzał Serbii odnowienia wojny, że więcej jednakże nie może uczynić, gdyż sam się domagał formalnego rozejmu. Tymczasem nadesłała wiadomość, że Porta stanowczo się oświadczyła przeciw podpisaniu protokołu zawierającego obietnicę reform dla zbuntowanych prowincyi i przeciw wyrazowi „lokalna autonomia“ obejmującemu te reformy. Dnia 26 września proponował hrabia Szuwałow okupacyą przez wojska austryackie i rossyjskie i równocześnie demonstracyę flot na Bosforze Za okupacyą nie myślał rząd rossyjski obstawać, gdyby Anglia demonstracyę flot uważała za wystarczającą. Generał Sumarokow zrobił w Wiedniu tę samą propozycyę. Dnia 3 października zaproponowano hrabiemu Szuwałowowi, że w razie, gdyby Porta na propozycye mocarstw odmowną dała odpowiedź, trzeba będzie powrócić do pierwotnego żądania rozejmu. Wtenczas nadeszła z Liwadyi drogą telegraficzną propozycya zawieszenia broni na sześć tygodni a lord Derby naradziwszy się z swymi kolegami uwiadomił hrabiego Szuwałowa, że gabinet angielski gotów jest popierać rozejm ale nie krótszy nad cztery tygodnie. Równocześnie oświadczono, że na plan okupacyi i demonstracyi floty niepodobna się zgodzić. Elliot otrzymał więc 5 października zlecenie, aby w razie odrzucenia propozycyi pokojowych przedłożył do zatwierdzenia rozejm, taki jakiego się Anglia domagała, i aby oświadczył, że po zawarciu rozejmu natychmiast zwołaną zostanie konferencya. Na wypadek, gdyby i ta propozycya została odrzucona, otrzymał ambasador zlecenie, aby natychmiast opuścił Konstantynopol, gdyż wtenczas wszelka by znikła nadzieja ocalenia Porty od zguby. Równocześnie uwiadomiono mocarstwa o propozycyi rozejmu i konferencyi. Propozycya zawieszenia broni znalazła powszechne uznanie. Co się tyczy myśli konferencyi, to rząd austryacki w nocie wręczonej przez hr. Beusta, zapytał o bliższe szczegóły w sprawie przypuszczenia Porty do udziału, dalej w kwestyi składu i programu tej konferencyi a odpowiedź swą zrobił zależną od tych szczegółów. Lord Derby co do współudziału Turcyi wstrzymał się z odpowiedzią, dopóki by nie poznał zapatrywań się innych mocarstw. Co się zaś tyczy miejsca zebrania, dał taką samą odpowiedź, osobiście jednakże oświadczył się za Konstantynopolem. Konferencyi ministrów rozmaitych państw, któraby przez czas niejaki trwać mogła, nie radził lord Derby, zupełnie zaś zgadzał się z hr. Andrassym na to, aby wprzód ułożyć program konferencyi. Rossya była przeciw przypuszczeniu Turcyi do udziału w konferencyi. Pokazuje się dalej z depeszy, że poseł angielski robił w Petersburgu przedstawienia z powodu przejazdu ochotników rossyjskich przez Rumunię, gdyż okoliczność ta przysparza Rumunii i Serbii wiele trudności a w Turcyi wywołuje wielkie oburzenie. Już dawniej zwracano hr. Szuwałowa uwagę na tę okoliczność. — Turcya przedłożyła 12 października sześciomiesięczne zawieszenie broni a lord Derby usilnie prosił rossyjskiego i austryackiego posła w Londynie niemniej i inne rządy o poparcie tej propozycyi. W tym samym duchu starał się wpłynąć na rząd serbski i czarnogórski. Poseł rossyjski, który powątpiewał o tem, czy w Liwadyi przystaną na tę propozycyę, został ostrzeżony, że mimo wielkiego oburzenia, jakie wywołały w narodzie angielskim okrucieństwa tureckie, przewrót w opinii publicznej natychmiast nastąpić może, skoroby interesa Anglii zagrożone być miały w Konstantynopolu. Słusznie czy niesłusznie ujrzałby naród angielski w odrzuceniu tej propozycyi ze strony Rossyi zamiar wzięcia udziału w wojnie. Rządy francuski i austryacki oświadczyły się za rozejmem. Ostatni rząd chciał odłączyć sprawę rozejmu od propozycyi konferencyi i domagał się ponownie ułożenia programu. Rossya obstawała w telegramie księcia Gorczakowa, wysłanym z Liwadyi 10 b. m. za sześcio- lub czterotygodniowem zawieszeniem broni. Wśród tych okoliczności apelował rząd angielski za pośrednictwem posła niemieckiego do rządu berlińskiego z zapytaniem, czy Niemcy uważają zapobieżenie wybuchowi wojny między Rossyą a Turcyą za możliwe. Książę Bismarck odpowiedział, że podług zdania rządu niemieckiego można się zgodzić na sześciomiesięczny rozejm, że jednakże Niemcy na obecnem swem stanowisku nie czują się uprawnionemi do wywierania wpływu na inne mocarstwa. Wśród takich okoliczności uważał rząd angielski dalsze zabiegi za daremne i odstąpił od rokowań.

(Generalissimus Czernajew).

Z Belgradu piszą do starej *Pressy*: Ludność tutejsza i cały naród serbski zaczyna wolniej oddychać. Rozejm zdjął z niego tłoczący ciężar, który sobie Serbia sama nałożyła, rozpoczynając nierozważnie wojnę z Turcyą. Serbia wypowiedziała Porcie wojnę, poświęciła swych synów w nadziei, że nie pozostanie w walce bez sprzymierzeńców, i że zdoła zwalczyć swego największego wroga. Ale Serbia otrzymała tylko moralną pomoc od Rossyi a pomoc ta nie wystarczyła, aby uratować wojska serbskie od

---

ja to uczuć już nie nakłamałem przed kratkami, o sprawiedliwości, pobłażaniu, litości *et cetera et cetera* ... A poeta co? Tak że kłamie tylko że do rymu... i za liche pieniądze...

— No cóż nowego? — pyta wchodzącego w tej chwili z przedpokoju pisarza

— Nic — sprawę Łapińskiego spuściliśmy... lecz w hypotece coś tam źle; proszę pana mecenasa mam list od pisarza — dodaje podając mu pismo.

Adwokat jak błyskawica rzucił okiem na pismo i zbladł, jeżeli jego twarz wymoknęła przybierając kolor pargaminowy zbledngć mogła...

— A to mię złapał łaskawy panie! — zawoła zrywając się z fotelu — Co, widziałeś pan? — pyta porządkującego na stole pisarza — wnieśli?

— Wnieśli na dobra Malinówkę z przyległościami 80.000 rubli z procentem na rzecz Szmula Cwajgbaum.

— A żeby go jasne, najjaśniejsze zatrzaskały... tom się spisał... Fe, wstyd Benusiu — mówi do siebie pukając palcem w czoło — ty Benedykt Kodeksiński, magister obojga praw i administracyi, pierwszy mecenas... dałeś się wyprowadzić szlachcicowi w pole! Czterdzieści tysięcy rubli djabli wzięli... wzięli jak jeden grosz... No, no — mówi po chwili trąc łysinę — a ja myślałam, że Malinówka moja? Wszystko już było przygotowane, Lucyan skończył praktykę gospodarską, osadziłbym go, ma patent zagraniczny... no no...

I zwróciwszy się do pisarza pyta:

— Pod jaką datą?

— Dwudziesty ósmy czerwca 1860 r. Nr. 321.

— Co wasan pleciesz?

— Daję słowo honoru panu mecenasowi 28 czerwca 1860 r. numero..

— Chybaś asan zwaryował? — krzyknie przyskakując do niego — trzy dni temu ja sam przeglądałem.

— A ja trzy lata temu również sam oglądałem — odpowiada wstając obrażony.

— Coś asan oglądał?

— No patent zagraniczny pana Lucyana syna pana mecenasa; wszak pan mecenas mówił o patencie?

— Bałwan jesteś asan. Co ja mówię do siebie, asan słyszeć nie powinieneś, asan powinieneś słyszeć, co ja chcę...

— Rozumiem...

— Data wpisu do hypoteki tych 80.000 rubli?

— A! wpisu? — wczorajsza *folio* 114 — odpowiada pisarz, którego dumą było pamiętać dokładnie wszelkie cyfry dat, numerów i folii.

— Więc przepadło! mówi znów głośno chodząc po pokoju mecenes — Cała moja trzydziesto-letnia praca... To podle! to jest nikczemnie, a jeszcze głupiej, że padło na mnie, wierzyciela i obrońcę zarazem Projektowiczów! — A prosił słodziutkim tonem: nie hypotekuj panie Benedykcie, nie maż mi książki... Ot usłuchałem stary osioł i mam teraz; szukaj wiatru w polu!

— No — mówi dalej po chwili namysłu — jednak coś trzeba robić... dalibóg zwarjuję... w głowie mi się kręci... — Panie Kręski — rzecze do piszącego przy zielonym stole pisarza — proś tu do mnie pana Lucyana!... Ale, ale, zaczekaj pan, napiszę parę słów do Kwestarskiej, przyszła mi myśl, ta kobieta może mi być użyteczną...

To powiedziawszy, jak by w gorączce siada przy biórku i pisze krótko, a zapieczętowawszy oddaje czekającemu z kapeluszem w ręku pisarzowi.

— Oddać do rąk własnych... gdyby jej nie było proszę czekać, a swoją drogą niech tu pan Lucyan zaraz przyjdzie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

zupełnej zguby. Usługi wyświadczone przez ochotników rossyjskich znajdują tu chętne uznanie, ale z drugiej strony coraz trafniej i trzeźwiej zaczynają oceniać to, co dotąd zdziałał rossyjski naczelny dowódca. Od czasu, gdy wojska zaczynały wracać z pola walki, coraz bardziej wychodzi na jaw zła gospodarka, jaka panowała w armii, tak, że i przeciw tym powstaje oburzenie, którzy, mimo że musieli wiedzieć o gospodarce naczelnego dowódcy, zawsze go się starali uniewinniać i bronić przeciw wszelkim skargom, które zaraz z początku wojny zaczęto głośno podnosić. Teraz wreszcie przychodzą wszyscy do przekonania, że Czernajew nie miał żadnego planu, i że nie posiada zdolności do przeprowadzenia jakiegokolwiek planu. Nadto zbywało mu na zdolnościach prawdziwego dowódcy i na talencie organizacyjnym. Od kiedy żołnierze serbscy poczęli wracać do domów i swobodnie mogą rozprawiać o wypadkach zaszłych w głównej kwaterze, nie jest już tajemnicą, że od czasu, gdy pułkownik Becker został uwolniony z urzędu szefa sztabu generalnego a jego miejsce zajął Komarow, najmniejszego nie było porządku w sztabie generalnym.

Brak porządku jak najdotkliwiej dał się uczuć w każdej bitwie, w każdej utarczce i przy każdem rozporządzeniu, i temu to jedynie należy przypisać, że przy operacyach pomiędzy operującym korpusem a sztabem generalnym nie było nigdy najmniejszej spójności, tak, że główna kwatera wcale się nie troszczyła o los wysuniętych oddziałów i że oddziały te zwykle liczebnie słabsze, nigdy nie zdołały oprzeć się nacierającemu nieprzyjacielowi, podczas gdy wojska w głównej kwaterze wygodnie odpoczywały. Okoliczność, że Czernajew, sam nie znając dokładnie terenu, oddalał krajowców z sztabu generalnego i o ile możności z wszystkich wyższych stanowisk, przyczyniła się głównie do tego, iż wojska serbskie prowadzone bez planu, spostrzegłszy wreszcie jak haniebnie się z niemi obchodzą, zupełnie się zdemoralizowały. Mógłbym przytoczyć przykłady, jak całe bataliony bez celu zostały poświęcone, ponieważ dowódzcy zgoła nie znali terenu a za dumni byli, by zasięgnąć u jakiego Serba informacyi. Czernajew mianował dowódzców jedynie według swego kaprysu. Nie uwzględniał wcale poprzedniego życia i odbytych studyów ani też zasług starszych oficerów, ale według upodobania mianował kapitanów pułkownikami, tych zaś dowódcami brygad, innych, którzy przedtem może nigdy nie dowodzili kompaniami dowódcami batalionów. Pieniądzmi równie dowolnie rozporządzał. To też odjeżdżając nie pozostawił po sobie w wojsku najmniejszego żalu i wypada sobie tylko życzyć, aby koła polityczne, z któremi pozostawał w związku, przekonały się wreszcie, że panujące o nim zdanie jest uzasadnionem, i aby stosownie do tego w przyszłości sobie postępowały. Wielu mniema że Rossya wysłała Czernajewa i że on jest ową osobistością pośredniczącą między Rossyą a Serbią. I w armii panowało to samo mylne zdanie, ale nasi towarzysze rossyjscy wywiedli nas z tego błędu. Czernajew nie zażywa w swej ojczyźnie zbyt dobrej sławy, a rząd rossyjski cieszył się może, że tanim kosztem pozbyć się może niespokojnej głowy, która ciągle stawała w opozycyi do ministra wojny. Spodziewamy się, że go już nigdy nie ujrzymy tu na czele armii i zdaje się istotnie, że już wcale tu nie wróci

KRONIKA

— **Egzaminatorowie lekarzy i weterynarzy.** Reskryptem z dnia 15 b. m l. 14031 zamianował pan minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z panem ministrem wyznań i oświecenia, radcę Namiestnictwa, krajowego referenta sanitarnego dra Alfreda Biesiadeckiego przewodniczącym komisyi egzaminacyjnych dla egzaminów lekarzy i weterynarzy odbyć się mających w roku szkolnym 1876/7 w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 21 marca 1873 r. (Dz. ustaw państwa nr. 37) celem uzyskania stałej posady w publicznej służbie zdrowia przy władzach politycznych.

Zastępcą przewodniczącego komisyi egzaminacyjnej dla egzaminów lekarzy, które odbędą się w Krakowie, zamianował pan minister profesora tamtejszego uniwersytetu dr. Gustawa Piotrowskiego, zaś zastępcą przewodniczącego komisyi egzaminacyjnej dla egzaminów weterynarzy dra Ferdynanda Cassinę, koncepistę sanitarnego Namiestnictwa.

Egzaminatorami i ich zastępcami zamianował pan minister dla egzaminów lekarzy egzaminatorem dla hygieny i ustawodawstwa sanitarnego dra Michała Mohra fizyka miejskiego w Krakowie; a jego zastępcą dra Emila Gładyszewskiego, lekarza powiatowego w Krakowie; egzaminatorem dla medycyny sądowej dr. Stanisława Janikowskiego profesora uniwersytetu, a jego zastępcą dra Leona Blumenstoka profesora uniwersytetu, egzaminatorem dla farmakopei, dra Fryderyka Skobla, profesora uniwersytetu; a jego zastępcą dr. Ignacego Czerwiakowskiego, profesora uniwersytetu; egzaminatorem chemii dra Aleksandra Stopczańskiego, profesora uniwersytetu, a jego zastępcą Emila Czyrniańskiego, profesora uniwersytetu; egzaminatorem dla policyi weterynarnej dr. Karola Raspa, docenta i weterynarza powiatowego, którego w razie potrzeby ma zastępywać krajowy weterynarz dr. Józef Werner. Dla egzaminów weterynarzy egzaminatorami mianowano weterynarza krajowego dr Józefa Wernera i weterynarza miejskiego Józefa Kubickiego.

— **Akademia umiejętności.** Komisya historyczna odbyła posiedzenie d. 13 b. m. pod przewodnictwem dr. J. Szujskiego. Przedstawiono gotową już pracę Dra K. Waliszewskiego z Paryża nad archiwalnemi zabytkami do dziejów Polski od 1674 do 1679 roku w archiwum ministerstwa spraw zagranicznych w Paryżu jako pierwszy tom zbioru do roku 1696 sięgać mającego. Praca p. Waliszewskiego łączy wierzytelne odpisy aktów najważniejszych z streszczeniem mniej ważnych i spisem wszystkich aktów w ogóle, sprowadzając w ten zbiór z 55 tomów *in folio* (do całego panowania Jana III) do kilku obszernych tomów. Nad metodą użytą przez Dra Waliszewskiego prowadzono żywą dyskusyę, w której wzięli udział pp. Zakrzewski, Piekosiński, Seredyński, Wisłocki i Szujski. Załatwiono następnie bieżące rzeczy komisyi i wybór nowych trzech członków.

— **Z powodu święta Ś. Leopolda,** patrona arcyksięstwa austryackiego, uroczyście obchodzonego w dniu przedwczorajszym w Wiedniu, nie wyszły wczoraj dzienniki tamtejsze.

— **Wypadek kolejowy.** Dnia 10 b. m. o godzinie 10 wieczorem pod stacyą Somma-Campagna wpadły na siebie dwa pociągi towarowe, przyczem 2 ludzi zostało zabitych a trzech uszkodzonych.

— **Osobliwszy wypadek przestępstwa** był niedawno przedmiotem rozprawy przed sądem policyjnym w miasteczku szwajcarskiem Courtelary. W dniu 28 października pociąg kolejowy przejechał pod Chauxdefonds nieostrożnego podróżnego i odciął nieszczęśliwemu rękę i nogę. Rzeźnik pewien, który nadszedł na to, podjął z ziemi rękę odciętą i rzucił ją do pobliskiej rzeki mówiąc: „Ryby będą miały przysmaczek". Za ten brutalny czyn sąd skazał go na 30 dniowy areszt.

— **Cenny zbiór autografów** pozostawił zmarły niedawno w Berlinie bankier i konsul szwedzki Wagener. Zbiór ten zawiera 1600 numerów, pomiędzy któremi znajdują się autografy wszystkich prawie panujących od dwóch wieków, oraz Katarzyny Medycejskiej, Cromwella, księcia Alby, Egmonta, Celiguy'ego, lorda Burleigh, kardynałów Wolseya, Mazariniego, Granvelli i Richelieugo, dalej Kondeusza, Tureniusza, Nelsona, Dantona, Robespierre'a, Lafayette'a, Washingtona, Kościuszki, Mazepy, artystów Pawła Veronese, Caracciego, Benwenuta Celliniego, Rubensa i t. d., wreszcie filozofów i uczonych Keplera, Leibnica, Lineusza, kardynała Bembo, Reuchlina, Paracelsa, Kanta, Newtona, Rousseau'a, Woltera, wszystkich bez wyjątku znakomitych poetów a pomiędzy nimi także Szekspira, reformatorów i t. d. Zbiór o którym mowa, przeszedł na własność berlińskiego nakładcy i antykwaryusza A. Cohna.

— **Kronika podróży.** Dr. Ryszard Drasche, uczony podróżnik z Austryi, doniósł listem z dnia 9 września z Jokohamy, że przed dwoma tygodniami puścił się był w okolicę wielkiego wulkanu Fuzi-Jamy, z kąd właśnie powróciwszy wybiera się z powrotem do Wiednia, gdzie spodziewa się stanąć w ostatnich dniach listopada. Wycieczkę do wspomnionego wulkanu odbył w towarzystwie barona Stielfrieda, który wraz z nim wspiął się na 13.200 stóp wysoki szczyt wulkanu i z czterech stron zdjął odbicia fotograficzne jego krateru. Sami uczeni, wśród największych trudności nieść musieli na górę przyrządy fotograficzne, i tam używać je wśród najnieprzyjaźniejszych warunków. Odbicia wypadły wybornie. Uczeni jednę noc przebyli sami na szczycie wulkanu, a następnie dwa dni na jego stokach w małych szałasach. Szczyt był mgłą zimną ogarnięty cały, chwilowo tylko rozwidniało się nad nim niebo. Oddech też mieli dzielni podróżnicy bardzo utrudniony. Dr. Drasche dodaje w końcu, że jest zdrów zupełnie i bardzo zadowolony z swych zdobyczy geologicznych. Nabył także wiele cennych i ciekawych przedmiotów dla zbioru etnograficznego nowego muzeum nadwornego w Wiedniu, a pomiędzy niemi trzy zbroje ludów Oceanii, miecze, strzelby, narzędzia muzyczne, pięć olbrzymich salamander japońskich i t. p.

— **Wyrodni rodzice.** Przed sądem poprawczym w Paryżu stawali niedawno małżonkowie Dimier, oskarżeni o więzienie przez cały rok w kominie i morzenie głodem siedmioletniego syna. Zbrodnia ta przypadkowo tylko wyszła na jaw i spowodowała interwencyę sądu. Występni rodzice na swe usprawiedliwienie podawali, że synek ich jest idyotą i że nie chciano go przyjąć do żadnej szkoły. Sąd poprawczy skazał ich na więzienie czteromiesięczne, a wyższa instancya, do której apelowali od tego wyroku, podwoiła karę. Szkoda że nie było jeszcze trzeciej instancyi dla tych czułych rodziców!

— **W procesie Francesconiego** rozpocząć się miała wczoraj przed sądem karnym w Wiedniu ostateczna rozprawa. *Presse* dowiaduje się, że biedna matka Francesconiego za pośrednictwem konsulatu włoskiego przesłała z Turynu do Wiednia oświadczenie, iż gotową jest cały zaoszczędzony swój majątek w kwocie 14.000 lirów odstąpić wdowie po zamordowanym listonoszu Guga, jeśli w razie skazania jej nieszczęśliwego syna na śmierć, wyrok nie będzie wykonany.

— **Paryska akademia sztuk pięknych** w tych dniach mianowała swym członkiem, w miejsce zmarłego Felicyana Davida, pana Ernesta Reyer, kompozytora oper, we Francyi nawet mało znanych jak «Król Sigurd«, «Posąg« i t. d.

— **Klęska w plantacyach kawy.** Jak zboża, ziemniaki, winna latorośl — tak i kawa znalazła śmiertelnego wroga w naturze. Dzienniki indyjskie od dłuższego już czasu omawiają nową tę klęskę, która dotychczas pojawiła się tylko w plantacyach kawy na wyspie Ceylon i w okręgu Madrasu. Nie jest to plaga w rodzaju *phylloxery*, która od kilku lat niszczy winnice, ale raczej choroba liści krzewu kawowego, co zresztą prawie na jedno wychodzi, lubo bowiem owoc kawowy jako taki nie ulega zniszczeniu, to jednak traci w skutek swej choroby na gatunku i ilości ogromnie. Rządy krajów, dotkniętych tą klęską, mają właśnie rozpisać nagrody za gruntowne zbadanie złego i podanie środka do zwalczenia go.

— **O bezczelnym oszuście** opowiada stambulski korespondent *Deut. Ztg.* Student medycyny z Wiednia, niejaki Konrad Fitzga, awanturnik i ladaco, w lipcu b. r. udał się był do Konstantynopola, gdzie wydając się za asystenta dra Billrotha i docenta wszechnicy wiedeńskiej uzyskał od rządu tureckiego od razu stopień lekarza sztabowego z charakterem «bimbaszy« i tytułem «beja« oraz z płacą miesięczną 800 franków. Jednocześnie w dzielnicy Pera oddał się praktyce lekarskiej i prędko doszedł do wielkiego wzięcia. Wnet jednakże Fitzga, który już i w Wiedniu żył zakazanym przemysłem a nawet karanym był kryminalnie, pomimo, że mianowany został naczelnym lekarzem przy korpusie Mehmeda Ali baszy, sprzykrzył sobie fortunę. W drodze z Saloniki do Nowego Bazaru namyślił się inaczej i powrócił do Konstantynopola. Tam przez okazanie podrobionych dokumentów umiał przekonać jednę z najpoważniejszych firm kupieckich, że jest właścicielem ogromnego majątku w Austryi, który radby ulokować w Turcyi, mianowicie w przedsiębiorstwach firmy. W skutek tego kupiec stambulski zdecydował się nawet odbyć z Fitzgą podróż do Austryi, ażeby oglądnąć ten jego majątek. Po tysiącznych tragikomicznych przejściach i szalbierstwach po drodze, przywiózł Fitzga niedawno swą ofiarę do Wiednia. Pomiędzy innemi ukradł on pewnego dnia o zmroku surdut zimowy kupcowi, i tyle był zuchwały i bezczelny, że ubrany w ten surdut oprowadzał kupca po całem mieście, niby to w celu dopomożenia mu do odzyskania straty W końcu znikł oszust kupcowi z oczu bez śladu, lecz w tych dniach wyśledzony został przez policyę i oddany do sądu.

— **Ustawa o ochronie niemowląt.** Heska izba wyższa w bieżącej sesyi obradować będzie między innemi nad ustawą ochrony niemowląt i dzieci oddanych z domu rodzicielskiego na wychowanie. W ustawie tej prawodawca wyszedł z tego słusznego założenia, że śmiertelność w wieku niemowlęcym jest niesłychanie wielką, co głównie przypisać należy niedostatecznemu zaopatrzeniu dzieci. Statystycznie sprawdzono, że zwłaszcza w okolicach większych miast, dzieci giną często dla niedostatecznego żywienia i przyodziewku i że miejscami rozwinął się formalny przemysł polegający na tem, że dzieci przyjmowane na wychowanie zagłodzone i formalnie bywają na śmierć. W różnych krajach z większym lub mniejszym skutkiem starano się drogą prywatną zapobiedz złemu; inicyatywa jednak w wydaniu publicznej w tej mierze ustawy przynosi zaszczyt prawodawstwu heskiemu.

KRONIKA PROWINCYONALNA

*** **Borszczów.** (Pożary. — Zamarznięcie) W Zielnicach zniszczył pożar 7 b. m. zagrodę włościańską z wszystkiemi zapasami zboża. Szkoda wynosi 2000 zł. — W Turylczu zamarzł 5 b. m. parobek tamtejszy, który wracał do domu pijany.

*** **Brzeżany.** (Na godach weselnych) w Szybalinie 5 b. m, jeden z włościan zaproszonych połykał tak szybko i nieostrożnie mięso, że udławiwszy się padł nieżywy na miejscu.

*** **Dobromil.** (Śmierć w płomieniach) Mieszkaniec Komarowic Waśko Dołhun wydalił dnia 30 paźdz. żonę z chaty, a potem zamknąwszy się podpalił domostwo i znalazł śmierć w płomieniach. Czynu tego dopuścił się nieszczęśliwy w napadzie szaleństwa.

*** **Grybów.** (Pies podejrzany) o wściekliznę pokąsał 3 b. m. w Brzanie górnej cztery osoby a w Bordychowie i Lipniczce dalsze cztery osoby i cztery psy.

*** **Kolbuszowa.** (Kopanie gliny) znowu zabrało jednę ofiarę. W Kolbuszowej dolnej przysypała ziemia wiejską dziewczynę, która 30 z. m. grzebała glinę bez zachowania należytej ostrożności.

*** **Kraków.** (Józef Jagusiak) z Witkowic otrzymał od c. k. rządu nagrodę pieniężną za wyratowanie życia tonącemu.

*** **Myślenice.** (Podczas pożaru) w Sidzinie dnia 9 b. m. rzuciła się pewna tamtejsza włościanka do gorejącej chaty, chcąc ratować swój dobytek, i udusiła się wśród gęstych kłębów dymu.

*** **Nadwórna.** (Utonął) dnia 6 bm. w Majdanie średnim chłopak wiejski, wpadłszy do nieogrodzonej studni.

*** **Pilzno.** (Znalezione zwłoki) W Latoszynie znaleziono dnia 9 b. m. w rowie gościńca rządowego zwłoki Abrahama Fischlera, izraelity z Cieszanowskiego. Na zwłokach nie było znaków gwałtownej śmierci.

*** **Rawa.** (Podpalenie) W Zastawie zgorzały 29 z. m. stodoła i stajnia dworska z 250 korcami zboża i zapasami siana i słomy. Ogień był podłożony. — W tym samym powiecie w Hujczu zgorzały dwie zagrody włościańskie.

*** **Rzeszów.** (Ubogi chłopczyna) siedmioletni, służący w Leckiej, chciał 4 b. m. odwiedzić swego ojca, mieszkającego o trzy kilometry, i wybiegł z chaty w lekkiem ubraniu. Gdy długo nie wracał, poczęto go szukać i znaleziono zamarzniętego w polu.

*** **Stanisławów.** (Spadłszy z drzewa), z którego ścinał gałęzie, włościanin z Jezupola Stefan Dejdej, tak silnie uderzył głową o blizki pień, że zabił się na miejscu.

*** **Staremiasto.** (Morderstwo) Karczmarz z Busowisk, izraelita Jossel Majer obił przy pomocy swego syna i zięcia tak okrutnie ubogiego tamtejszego włościanina, który nie chciał czy nie mógł zapłacić 6 centów za wódkę i bułkę, że nieszczęśliwy wieśniak nazajutrz, 26 b. m., ducha wyzionął. Trójkę łotrowską uwięziono.

*** **Tarnopol.** (Samobójstwo) Dn. 4 b. m. odebrał sobie życie przez powieszenie terminator szewski. Powodem samobójstwa miało być złe obchodzenie się, jakiego u służbodawcy doznawał.

*** **Tłumacz.** (Scena weselna) Włościanin Romaniuk z Kutysk, u którego właśnie odbywały się gody weselne dnia 6 b. m., upomniał na podwórzu zebranych chłopców wiejskich, aby nie palili papierosów. Jeden z nich obrażony ostrem upomnieniem pchnął gospodarza nożem z tyłu i zadał mu ciężką ranę.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 16 listopada).

(λ) Przewodniczący p. Jasiński zawiadomił Radę, że budżet miasta Lwowa na rok 1877 został już przez magistrat ułożony i oddany komisyi finansowej. Uprasza tedy komisye, ażeby z swego grona delegowały po dwóch członków celem utworzenia komisyi budżetowej, któraby załatwiła budżet i przedłożyła go Radzie.

Przewodniczący komisyi finansowej, dr. Madejski oznajmia, że przyszła komisya budżetowa odbywać będzie posiedzenia swoje co poniedziałku i piątku o godzinie 7 wieczorem.

P. Filipowski przedstawił Radzie w imieniu sekcyi I sprawę następującą: Z grzywien pobieranych od zasądzonych izraelitów, i z taks pobieranych przez Dyrekcyę policyi za konsensy na tańce i zabawy publiczne zebrał się fundusz wynoszący obecnie 6274 złr., przeznaczony na zapomogi dla ubogich izraelitów. Fundusz ten pozostaje w depozycie miejskim i ma tam pozostać aż do czasu, w którym gmina izraelicka ukonstytuuje się na podstawie nowego statutu, poczem przejdzie w posiadanie zboru izraelickiego i przeznaczonym będzie na zapomogi dla biednych izraelitów. Gmina izraelicka wypracowała już nowy statut organizacyjny i przedłożyła go magistratowi, ale sekcya nie załatwiła jeszcze tego statutu. Gdy zaś to nastąpi pójdzie statut do Rady miejskiej a następnie do c. k. Namiestnictwa celem zatwierdzenia. Wszystko to zajmie jeszcze wiele czasu. Sekcya I proponuje tedy, ażeby zborowi izraelickiemu tymczasowo, na zapomogi dla ubogich izraelitów wyasygnować kwotę 2000 złr. W roku zeszłym dano z tego samego tytułu 1000 złr. a w kwie-

tniu r. b. także taką samą kwotę. Rada przyjęła ten wniosek.

Celem zabezpieczenia dostawy płyt kamiennych do układania ścieków na r. 1877 rozpisano licytacyę. Wpłynęły dwie oferty: pp. Lifschütza, który chciał dostarczać płyt z Kleparowa i Genzera, który dostarcza już płyt z góry Ratyńskiej. Na wniosek sekcyi III (sprawozdawca p. Gostkowski) przyjęła Rada ofertę p. Genzera, jako korzystniejszą, kamień bowiem z Kleparowa jest zły.

Celem zabezpieczenia dostawy 1400 bieżących metrów kamienia krawędziowego odbyła się d. 16 z. m. rozprawa ofertowa. Wpłynęło trzy oferty: p. Lifschütza, który żądał za bieżący metr 2 złr.; Towarzystwa przemysłowego, które żądało 3 złr. 30 cnt. i p. Ziembickiego, który żądał 3 złr. 75 cnt. Komisya drogowa proponowała, ażeby Rada oddała p. Ziembickiemu dostawę 1000 metrów kamienia krawędziowego po cenie 3 złr. 75 cnt. a Towarzystwu przemysłowemu dostawę 400 metrów. Sekcya III zaś (sprawozd. p. Gostkowski) proponuje, ażeby p. Ziembickiemu oddać całą tę dostawę.

Dr. Goldman wnosi, ażeby całą dostawę oddać Towarzystwu przemysłowemu, albowiem jego oferta jest znacznie tańszą. Kamień musi być dobry, skoro komisya drogowa zgodziła się na to, ażeby to Towarzystwo dostarczyło 400 metrów.

P. Dąbrowski popiera wniosek komisyi drogowej. Warto zrobić próbę z kamieniem Rozwadowskim, którego zamierza dostarczać Tow. przemysłowe.

P. Wajda prosi p. Hochbergera, dyrektora m. urzędu budowniczego, ażeby dał swoją opinię, czy kamień Rozwadowski jest dobry?

P. Hochberger wyjaśnia, że kamień ten jest lichy; próby z nim robione wypadły niekorzystnie.

Rada przyjęła wniosek komisyi drogowej i oddała dostawę 1000 metrów p. Ziembickiemu a 400 metrów Tow. przemysłowemu. Bardzo ożywiona rozprawa toczyła się nad następującą kwestyą. P. Mojżesz Rapp jest dostawcą kamienia z góry Ratyńskiej. Ale p. Rapp nie dotrzymuje kontraktu. Według obliczeń magistratu zalega z dostawą 1140 metrów kamienia. Magistrat proponuje tedy, ażeby Rappa uznać za „kontraktołomnego“ a eksploatacyę góry Ratyńskiej objąć w własny zarząd, przezco miałoby miasto znacznie tańszy kamień do szutrowania ulic. Sekcya III (sprawozd. p. Gostkowski) jest odmiennego zdania. Proponuje, ażeby do p. Rappa wystosować rodzaj *ultimatum* tej treści, że do 15 stycznia 1877 dostarczyć ma miastu 1140 metrów kamienia, w przeciwnym razie obejmie miasto eksploatacyę góry Ratyńskiej w własny zarząd i wydzierżawi to przedsiębiorstwo. W sprawie tej zabierali głos pp. Dąbrowski, Pietsch, Kossak, dr. Maly, Piątkowski, dr. Zucker, Groman, Wachtmann i Moszczański, a po tak wyczerpującej dyskusyi przyjęła Rada wniosek dr. Zuckra tej treści, iż należy całą tę sprawę odesłać napowrót do sekcyi III z tem poleceniem, ażeby starała się w sposób ugodowy rozwiązać kontrakt zawarty z p. Rappem. Z przemówienia p. Dąbrowskiego podnieść należy ten szczegół, „że nad górą Ratyńską cięży jakieś fatum Wilczyński stracił na niej 17,000 złr. Klossow ustąpił, bo go podminował Rapp, który obecnie odbiera zasłużone cięgi“.

Prawo dzierżawy folwarku Zamarstynowa przelała Rada z p. Jana Dobrzyńskiego na panią Józefę Clement.

Rada zezwoliła na wykreślenie praw gminy, ciężących na realnościach pp. Emilii Szydłowskiej i Piotra Gerhardta.

Celem pomieszczenia piątej paralelki I klasy w żeńskiej szkole ludowej u ś. Anny uchwaliła Rada zgodnie z wnioskiem sekcyi V wynająć u p. Dominika Kargego przy ulicy Janowskiej jeden pokój za opłatą 200 zł. rocznie.

Zgodnie z wnioskiem sekcyi uchwaliła Rada przychylić się do rekursu p. Paparówny, właścicielki kamienicy przy ulicy Blacharskiej w sprawie spornej budowniczej.

Po załatwieniu tych spraw nastąpiło posiedzenie poufne, na którem miało nastąpić mianowanie nauczycieli dla szkół ludowych.

OSTATNIA POCZTA

Od dyrekcyi kolei Karola Ludwika otrzymujemy następujące uwiadomienie:

W skutek przerwy w ruchu na kolei Odeskiej, zastanowiono od 16 b. m. począwszy, aż do dalszego rozporządzenia ruch towarowy tak zwyczajny jako i pospieszny ze stacyi Wołoczyska z wyjątkiem transportu węgla kamiennego.

Przewóz osób i pakunków podróżnych do Rossyi via Podwołoczyska odbywać się będzie jak dotąd, a wedle możności wysyłane będą także podczas tej przerwy w ruchu pociągi towarowe z Wołoczysk do Podwołoczysk.

Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego w dniu 15 b. m. zabrał głos dep. Helfy celem umotywowania swej interpelacyi wystosowanej do prezydenta ministrów w sprawie mowy cesarza rossyjskiego, wygłoszonej do reprezentacyi miejskiej w Moskwie. Mowca wie o tym zwyczaju parlamentarnym, że nad enuncyacyami głów koronowanych nie powinny toczyć się dyskusye ani też nie powinny być wnoszone interpelacye. Jeżeli jednak mimo to zamierza wnieść interpelacyę, to czyni to jedynie dla tego, ponieważ każdy czuje dobrze, iż najnowsza enuncyacya cara Aleksandra nie jest zwykłą mową, lecz równa się akcyi. Uznaje to świat cały, chociażby nawet ks. Gorczakow w ślad za słowami cesarza Aleksandra nie był zarządził mobilizacyi armii rossyjskiej. Mowa cara jest tak co do swej treści, jakoteż co do formy bardzo ważną i zastanowienia godną. Co się tyczy treści, to zaiste nie ma podobnej mowy w dziejach naszych czasów, albowiem zawiera ona w sobie nietylko groźbę wojenną, ale oświadcza zarazem, że wojna już się rozpoczęła, chwali bowiem waleczność rossyjskich ochotników, którzy walczyli za sprawę serbską. Ale także i co do formy zasługuje ta mowa na wielką uwagę, albowiem dotychczas przestrzegali Panujący pewnej ogléдności, podczas gdy car przemawiał w takim tonie, jak gdyby przepowiednia Napoleona I o „Kozackiej Europie“ stała się faktem dokonanym. Ale i chwila, w której car wygłosił swoją mowę, podnosi znaczenie i doniosłość tej enuncyacyi. Mówił on właśnie w chwili, w której Turcya zamanifestowała swe tendencye pokojowe w sposób niezwykły przez to, iż kazała zwycięzkiej swej armii złożyć broń. (Oklaski na lewicy), w chwili, w której sama Rossya zgodziła się na konferencyę. W chwili obecnej nie przyda się na nic dyplomatyzowanie Obecnie jest naszą najpierwszą powinnością zająć niedwuznaczne stanowisko. Monarchia tak potężna, jak nasza, monarchia, której żywotne interesa są zaangażowane, nie może w chwili obecnej uważać bezczynność za neutralność; znaczyłoby to tyle co zrzec się mocarstwowego stanowiska. (Oklaski na lewicy). Mowca życzy sobie tedy zapoznać się z autentycznym tekstem mowy Cesarza Aleksandra, albowiem tekst ogłoszony przez dzienniki uznany został później za apokryf. Rząd zaś ma środki ku temu i może mieć mowę autentyczną, zwłaszcza że od czasu wygłoszenia tej mowy, upłynęło pięć dni a organa poselstwa mogły od tego czasu przesłać już rządowi tekst autentyczny. Na drugie pytanie, jakie stanowisko powinniśmy zająć wraz z naszym urzędem spraw zagranicznych, spodziewa się mowca otrzymać stanowczą i wyczerpującą odpowiedź. Dalsza bowiem niepewność może tylko zaszkodzić naszemu stanowisku. Jeżeli tylko monarchia zajmie stanowisko niedwuznaczne, znajdą się natychmiast alianci. Mowca oświadcza w końcu, że odpowiedź pana ministra prezydenta przyjmie do wiadomości i nie będzie stawiał wniosku ażeby nad kwestyą wschodnią przeprowadzić rozprawę, albowiem w tej sprawie powinien rząd sam wziąć inicyatywę albo też podczas obrad nad budżetem nastręczy się nieraz sposobność do rozpoczęcia takiej rozprawy. Interpelacya Helfy'ego opiewa: „Czy ma rząd oficyalną wiadomość o enuncyacyi cesarza wygłoszonej w Moskwie d. 10 b. m. i czy treść tej enuncyacyi zgadza się zupełnie albo przynajmniej w rzeczy głównej z tekstem ogłoszonym przez dzienniki? Jeżeli ze strony cesarza nastąpiło istotnie wypowiedzenie takich słów, jakie stanowisko zamierza obecnie zająć ministerstwo spraw zagranicznych?“

Interpelacya ta została oddaną prezydentowi ministrów, który oświadczył, że w piątek d. 17 b. m. odpowie na interpelacyę Simonyi'ego a być może — z pewnością nie obiecuje — także i na powyższą interpelacyę Helfy'ego.

Żądania, które postawić ma Rossya na konferencyi, obejmują reformy i ustępstwa na rzecz prowincyi słowiańskich, które na pozór wyglądają bardzo skromnie, jednakże kryją w sobie zarzewie rozmaitych kolizyj. *Polit. Corr.* streściła te warunki w swym liście petersburskim. My podajemy je w dokładniejszej osnowie. Rossya stawić ma następujące żądania: Powszechne i ścisłe rozbrojenie muzułmańskiej i chrześcijańskiej ludności w Bośnii, Hercegowinie i Bułgaryi. Wykluczenie urzędników, którzy nie urodzili się w tych prowincyach i wprowadzenie bezwzględnej zasady wyborów. Ustanowienie milicyi i policyi lokalnej (*zaptiów*), z przypuszczeniem do służby Chrześcijan, przyczem za podstawę stosunku służyć ma liczba chrześcijańskiej i tureckiej ludności. Skoncentrowanie wojsk tureckich w twierdzach lub innych miejscach, które będą oznaczone z góry, w celu uniknięcia wszelkich zatargów między zaptiami a ludnością. Daniny nie mają być wydzierżawiane, t. j. tak zwana po francusku *fermage de la dîme* zostaje raz na zawsze zniesioną. Danina ma być zmieniona w podatki regularne, a repartycyę wykonywać mają sami kontrybuenci. Wojska nieregularne, baszybożuki, zejbeki i t. p. mają być zupełnie rozpuszczone; Czerkiesi mają powrócić do takich prowincyj cesarstwa, które są zamieszkane wyłącznie przez ludność muzułmańską. W urzędach językiem urzędowym ma być język krajowy. Gubernator ma być chrześcijanin, wybrany z pośród ludności krajowej. Mianuje go Porta, zatwierdzają państwa europejskie. Przeciąg czasu, jaki ma rządzić gubernator, będzie oznaczony. Nad wykonaniem tych reform czuwać ma osobna komissya konsularna.

Książę Décazes miał na posiedzeniu rady ministrów oświadczyć, że rossyjska mobilizacya jest tylko na efekt polityczny obliczona. Rossya nie wypowie wojny, jeżeli nie otrzyma na to zezwolenia z Berlina.

Turquie zwraca uwagę na niebezpieczeństwa, grożące konferencyi. Traktat paryski wyklucza obce wpływy na wewnętrzny zarząd Turcyi, a każdy krok z tem niezgodny byłby pogwałceniem traktatu. Autonomia słowiańskich prowincyi jest już z tego powodu niewykonalną, że jest znaczna liczba mieszkańców innej narodowości. Z tych powodów *Turquie* uważa tylko konstytucyę przez rząd projektowaną za najlepszy środek uspokojenia umysłów i zaspokojenia potrzeb.

Według telegramu *Tagblattu* rada ministrów w Stambule oświadczyła 10 b. m., że przenosi wojnę nad daleko idącą uległość nawet wobec Anglii.

W Bośnii dzieją się dalsze nadużycia, mimo zawieszenia broni. Powstańcy palą posiadłości begów.

Czernajew spoczywa na laurach w Belgradzie. Mówią tam, że cesarz Aleksander nie pozwolił na to, ażeby „zwycięzca Taszkendu“ złożył osobiście raport o swoich „zwycięztwach“ pod Alexinaczem.

Times uważa zebranie się konferencyi, pomimo przygotowań do wojny rozmaitych państw za zapewnione; utrzymanie pokoju jest życzeniem wszystkich mocarstw. Porta powinnaby być przekonaną, że uporczywe wzbranianie się dania gruntownych rękojmi odosobnia ją. Jeżeli jednak wszystkie przedstawienia czynione Porcie, pozostaną bezskutecznemi — może również Anglia w takiem znaleźć się położeniu, iż zmuszoną będzie wręczyć w Konstantynopolu *ultimatum* z swojej strony.

Z Odessy piszą pod dniem 1 października do *Pol. Corr.* Dziś wszyscy puszczeni na nieoznaczony czas do domów i rezerwiści 7 korpusu, rekrutującego się w odeskim obwodzie militarnym, zostali w drodze telegraficznej powołani do broni. W 24 godzinach muszą się zebrać w swych miejscach rodzinnych. Odnośne gminy winny ich wysłać w 24 godzinach do miast obwodowych (*Ujezdni gorod*). Tym sposobem będą rekruci z jednej gubernii najwięcej w ośmiu dniach uzbrojeni i gotowi do marszu. Tutejszy więc korpus będzie mógł do 20 października odmaszerować nad granicę besarabską. Kolej Kiszeniewsko-Odesska przewozi od wczoraj tylko żołnierzy i materyał wojenny. Ostatni w nadzwyczajnej ilości przywożą z Bobrujska. Studenci uniwersytetu noworossyjskiego oświadczyli generałowi Semece, że ci pomiędzy nimi, którzy jeszcze nie są obowiązani do służby wojskowej, dobrowolnie ofiarują swe usługi ojczyźnie. Osiadli tutaj Słowianie południowi, mianowicie Bułgarzy, prosili również aby im wolno było utworzyć oddział ochotniczy. Gubernator militarny przyrzekł im, że poprze tę prośbę w Petersburgu. Niedaleko Kilii i to na przestrzeni między Tatar-Bunary a Akkermanem koncentruje się 10 pułków kawaleryi i 2 brygady piechoty. Pod Akkermanem ustawiają się także baterye nadbrzeżne. Pociągi towarowe na linii kolejowej Kursk, Kijów, Odessa mają od 16 listopada całkiem ustać i to na sześć tygodni, podczas których transporta militarne zostaną uskutecznione. Powiadają, że wywóz szlachetnych kruszców od 1 stycznia ma być zakazanym. Szkoły militarne w Nowej Rossyi mają od nowego roku być zamknięte na nieoznaczony czas. Uczniowie znajdą pomieszczenie w armii. W odesskim militarnym obwodzie spisano wszystkie konie, które można użyć do służby. Pokazało się że rząd może tu liczyć na 78.000 koni. Odstawa tych koni rozpocznie się w wszystkich gminach naszego obwodu dnia 20 listopada. Spodziewają się nadto, że wkrótce zostanie ogłoszony zakaz wywozu koni.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 listop. (*Tel. pryw.*) *Fremdenblatt* donosi, że Niemcy przystąpiły do konferencyi. Austrya zapatruje się na całą kwestyę tylko ze stanowiska dyplomatycznego. Według *Presse*, Rossya dąży do aneksyi tureckiego wilajetu Erzerum, zamieszkałego przez Ormian.

Według *Presse* Rada państwa nie będzie formalnie zamkniętą, lecz tylko na czas feryj świątecznych zwyczajnym sposobem odroczoną.

Wiedeń, 17 listopada. (*Tel. pryw*). Morderca listonosza Gugi, Henryk Francesconi, skazany dziś został po przeprowadzonej rozprawie na śmierć. Trybunał uchwalił nie polecić skazanego do ułaskawienia.

Peszt 17 listop. (*Tel. pryw.*) Na konferencyi stronnictwa liberalnego minister prezydent Tisza odpowiadając na interpelacyę Simoniego i Helfego oświadczył się przeciw ponownej debacie w kwestyi wschodniej. Mowa wygłoszona przez cesarza rossyjskiego w Moskwie nie wspominała o Austryi, a zresztą daleką jeszcze jest droga od słów do czynu. Austrya zajmuje stanowcze i zdecydowane stanowisko w kwestyi wschodniej, ale nie ma powodu zajmywać jakieś osobne stanowisko w obec mowy cesarza rossyjskiego.

Zara, 17 listop. Demarkacyjni komisarze na granicy turecko-czarnogórskiej zażądali powołania jeszcze jednego wyższego oficera tureckiego i jednego czarnogórskiego. Dwaj delegaci udadzą się na widownię wojny, aby sprawdzić stanowiska, poczem linia demarkacyjna oznaczoną będzie nieodwołalnie.

Bukareszt, 17 listop. Izba przyjęła jednogłośnie projekt adresu i uchwaliła ministrowi wojny 400.000 franków kredytu na utrzymanie korpusu obserwacyjnego nad Dunajem i rezerw aż do grudnia.

Petersburg, 17 listopada. Na wczorajszej rewji rzekł cesarz rossyjski do otaczających go generałów i oficerów: „Moi panowie, życzmy naczelnemu wodzowi najlepszego powodzenia!“ Słowa te powitano jednogłośnym okrzykiem: Hurrah!

Londyn, 17 listop. Poranne dzienniki donoszą: Do arsenału wojennego w Woolwich nadszedł rozkaz, aby zamiast jak zwyczajnie pół miliona, fabrykował odtąd tygodniowo dwa miliony nabojów karabinowych. We wszystkich arsenałach panuje wielki ruch.

Bruksela, 17 listop. *Nord* potwierdza podane przez *Pol. Corr.* żądania Rossyi w sprawie gwarancyi reform w Bośnii, Hercegowinie i Bułgaryi (podajemy je dziś obszernie w *Ostatniej Poczcie*); uzupełnia je tylko o tyle, że Rossya żąda także, aby pewne dochody tych prowincyj używane były tylko na lokalne potrzeby i że do przeprowadzenia powszechnego rozbrojenia konieczną jest obecność obcych wojsk, a tym sposobem potrzeba będzie czasowej okupacyi tych prowincyj tak samo jak podczas powstania libańskiego.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

OD ADMINISTRACYI.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: Za listopad i każdy następny miesiąc 1 zł.

Pocztą: Za listopad i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 17 listopada 1876

Hotel Zorża.

Pp. B. hr. Komarnicki z Sassowa. — E. Lityński z Litwinowa. — J. Modzelewski z Kijowa. — J. Romanowski z Horożanki. — K. Szeliski z Chodaczkowa. — J. Trzeciak z Taurowa.

Hotel Angielski.

Pp. W. hr. Bielski z Wiednia. — D. Göttmann z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. B. Jakubowicz z Nowosiółek. — A. Krafft z Radymna. — Z. Pogłorowski z Wiednia. — T. Wasilewski z Brzeżan. — Dr. M. Menoston z Paryża.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 17 listopada 1876.

Pp. M. hr. Komarnicki do Horpina. — J. hr. Mołodecki do Monasterzysk. — B. hr. Raciborski do Brodów. — Dr. M. Łękawski do Kołomyi. — M. Borowski do Podhajec. — K. Gröber do Krakowa. — J. Beyzyn do Rossyi. — F. Czarnecki do Petersburga. — R. Krzyżanowski do Petersburga.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 17 listopada 1876, godz. 7 rano.

Barometr 739·56mm. Psychrometr suchy —1·7°C Psychrometr wilgotny —2 0°C. Prężność pary 3·8mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE·1 Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza — 1·4°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 8 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 8 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńsk., godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 16 listopada 1876.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	204	—	206	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	114	50	116	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	—	—	216	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	209	—	211	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	83	60	84	60
„ „ „ 4% „ .	76	70	77	70
„ „ „ 5% okresow.	83	60	84	40
Banku hip. galic. 6% w. a.	87	30	88	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	93	—	94	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. .	90	—	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k. . . .	84	10	85	10
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa . . .	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa .	18	25	19	75
6. Monety.				
Dukat Holenderski . . .	5	83	5	95
Dukat Cesarski .	5	88	6	—
Napoleond'or .	9	94	10	05
Pół imperyał . . .	10	05	10	25
Rubel rossyjski srebrny	1	66	1	76
„ „ papierowy . .	1	56½	1	58½
100 Marek niemieckich	61	25	62	25
Srebro	108	—	110	—
Kupony w srebrze . .	107	—	109	—

(bez kupona) (bez kupona bieżącego) (bez kupona)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 13 listopada 1876.

1. Dług Państwa.	płacą.	żądaj.
Jednolity dług Państwa w banknot. .	61.75	61.90
„ „ „ w srebrze . .	61.75	61.90
Losy z roku 1839 całe	255.—	256.—
„ „ 1839 piąta część 4% . .	255.—	256.—
„ „ 1854 po 250 złr.	104.50	105.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	109.75	110.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	116.25	116.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	131.—	131.50
Renty Commo po 42 lir. aus.	22.50	23.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	83.—	84.—
Galicyi	84.50	85.—
Niższej Austryi	101.50	102.—
Siedmiogrodu	74.75	75.25
Węgier	75.25	76.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	73.25	73.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	143 90	144 10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	665.—	675.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . .	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr. . .	837.—	839.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w sreb. .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	339.—	341.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	141.—	141.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. . . .	1745.—	1755.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	207 25	207.75
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	116.—	117.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	259 —	260.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w a.	78 75	79.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	83 50	84 50

4. Listy zast. losowane	płacą.	żądają.
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90 —	91. —
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.—	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	98.—	98.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	89.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . .	—.—	—.—
„ „ „ po 5% .	—.—	84.75
Gal. banku hipot. po 6% . . .	87.50	88.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	93.50	94.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wył. po 6%	70.—	—.—
„ „ „ „ 30 „ 3%	—.—	—.—
Banku narod. po 5% . . .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	85.50	85·75
„ „ „ po 5% . . .	95.50	96.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	64 50	65.—
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a. .	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	99.50	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	95.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	98 50	99.—
„ „ „ „ II. emisyi . .	96 25	—.—
„ „ „ „ III. „ . .	93.—	94.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	76 75	77.10
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze .	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	159.75	160.25
Clarego po 40 zł. m. k. . . .	29.25	29.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.50	93.50
Keglevicha po 10 zł. m. k. . .	14.25	14.75
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	29.—	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	28.50	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13 50	14. —

	płacą	żądają
Salma po 40 zł. m. k.	40.25	40 75
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	34.—	— —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.75	19.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	26.75	27.25
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	60.45	60 60
Berlin za 100 mark w. n. p. .	60.45	60.60
Frankfurt 100 mark p. . . .	60.45	60.60
Hamburg za 100 w. p. n. . . .	60 45	60.60
Londyn za 10 ft. szt. .	124.20	124.55
Paryż za 100 fr.	49.25	49 40
Kurs złota.		
Dukat ces. men. . . .	5 94.50	5 95.50
„ peł. wagi . .	5.97.—	5 98 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka . .	9.95.—	9.96 —
Rossyjski imperyał . . .	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	— —
Srebro	108.40	108 65

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

16 listopada 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach .	61	25
„ „ „ w srebrze . . .	66	10
Losy pożyczki z roku 1860	108	50
Akcye banku wiedeńskiego	831	—
„ „ kredytowego bez kupona .	142	—
Londyn 10 fnt. szterlingów	125	—
Srebro	109	25
Napoleond'or	9	99
Dukat cesarski men.	6	01
100 Marek	61	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

(5425 2—3) **Edykt.**

L 6366. C k. sąd powiatowy Sek. II. we Lwowie czyni uwiadomienie, iż Mikołaj Płakida gospodarz ze Zboisk za marnotrawcę uznanym i nad osobą i majątkiem tegoż Onufry Hurhal ustanowionym został.

Lwów dnia 14 sierpnia 1876.

(5357 2—3) **Edykt.**

L. 56812. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Feliks Dybuś i ks. Tomasz Madej o uznanie za przedawnione i o wykreślenie ze stanu biernego 4/5 części realności pod l. 103 i 104 4/4 we Lwowie praw najmu wraz z czynszem 245 złr wal. wied, Dom. 37 p. 276 n. 64 on. i p. 293 n. 69 on., na rzecz Ignacego Borkowskiego intabulowanych z przynal. przeciw Ignacemu Borkowskiemu pod dniem 17 października 1876 r. do l. 56812 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili w skutek czego pozew ten do wniesienia pisemnej obrony w ciągu dni 90 dekretowany został a ponieważ miejsce pobytu Ignacego Borkowskiego jest niewiadomem, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania tegoż tutejszego adw. Dra Skowrońskiego z substytucyą Dr. Roberta Czajkowskiego, kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 21 października 1876.

(5390 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2938. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce podaje do wiadomości, iż w sprawie spółki młynów Królewskich w Krakowie, a względnie jej dawnych właścicieli Chaskla Eibenschütza, Wolfa Schönberga, tudzież spadkobierców Dawida Rapaporta, a mianowicie Karoliny Rapaportowej, Ernestyny z Rapaportów Ostersetzerowej, Józefa Rapaporta i dra Arnolda Rapaporta przeciwko Samuelowi Goldflussowi puncto zapłacenia kwoty 911 złr. 55 ct. w. a. z pn. odbędzie się w c.k. sądzie powiatowym w Wieliczce w trzech terminach a mianowicie w dniu 20 grudnia 1876, 24 stycznia i 22 lutego 1877 każdorazowo o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 30/29 w Klaśnie położonej, ciało tabularne stanowiącej, dłużnika Samuela Goldflussa własność stanowiącej. — Na których to dwóch pierwszych terminach realność jedynie za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi wypośrodkowana przy egzekucyjnem oszacowaniu wartość pomienionej realności 1067 złr. 26 ct. w. a., wadyum 107 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, jako też i akt oszacowania, wolno stronom chęć kupienia mającym, przejrzeć w godzinach urzędowych w registraturze tutejszo-sądowej.

O czem się egzekwentów, egzekuta Samuela Goldflussa, c. k. Prokuratorę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu, miejscowy c. k. urząd podatkowy, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 23 maja 1876 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, do rąk w tym celu w osobie p. Erazma Windakiewicza ustanowionego kuratora zawiadamia. C. k. sąd powiatowy

Wieliczka dnia 26 października 1876.

(5391 2—3) **Edykt.**

L. 3410. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek odezwy c. k. sądu krajowego krakowskiego z dnia 23 lipca 1876 l. 13853 zostaną w sprawie egzekucyjnej Reginy Piotrowskiej przeciw Wincentemu i Antoninie Skawińskim pto zapłatę kwoty 400 złr. w. a. z pn. sprzedane w tutejszym c. k. sądzie powiatowym w dniu 29 grudnia 1876, 30 stycznia i 27 lutego 1877 r., każdą razą o godzinie 10 rano w drodze publicznej licytacyi 3/4 części realności pod l. k. 370/303 w Wieliczce położonej, ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wypośrodkowana cena szacunkowa 632 złr. 55 ct. wal. austr.

Wadyum wynosi kwotę 64 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż akt oszacowania wolno jest stronom chęć kupna mającym przejrzeć w godzinach urzędowych w registraturze tutejszosądowej. — C. k. sąd powiatowy

Wieliczka dnia 30 1876. października

(5415 2—3) **Edykt.**

L 15280. C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu wzywa posiadacza zagubionogo wekslu na sumę 942 zł. w. a. w Tłustem, na dniu 6 maja 1868 przez Witalisa Słoneckiego na zlecenie Medla Fiderer akceptowanego dnia 1 października 1868 datnego, aby w przeciągu 45 dni weksel ten sądowi tem pewniej przedłożył, ponieważ po upływie tego terminu na żądanie właściciela za umorzony uznany będzie.

Tarnopol dnia 18 października 1876.

(5416 2—3) **Edykt**

L. 15281. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza zagubionego wekslu. na sumę 155 złr. pod datą Tłuste 15 sierpnia 1869 przez Witalisa Słoneckiego na zlecenie Mendla Fiderer akceptowanego w czterech miesiącach a dato w Karolówce płatnego, aby przeciągu 45 dni weksel ten sądowi przedłożył a to tem pewniej, ponieważ po upływie tego terminu na żądanie właściciela za umorzony uznany będzie.

Tarnopol 18 października 1876.

(5389 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4102. Ze strony c k. sądu powiatowego oznajmia się; że pan Wiktor Krokowski, c. k. notaryusz w Mościskach, na podstawie ces. pat. z dnia 9 sierpnia 1854 r., L. 208 D. P. P. do sporządzenia wszelkich aktów pośmiertnych — do kompetencyi tutejszego c. k. sądu należących — delegowany został. C. k. sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia dnia 10 listop. 1876.

(5392 2—3) **Edykt.**

L. 4093. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza niniejszem, iż na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego Włościańskiego we Lwowie, na zaspokojenie sumy 250 zł. a względnie po upłaceniu rat częściowych 210 zł. 51 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 28 grudnia 1876, 25 stycznia 1877 i 15 lutego 1877 r. każdorazowo o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l 34/5 w Małej wsi położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, Antoniego Ruska własność stanowiąca.

Cena szacunkowa a względnie wywołania wynosi 500 zł. w. a. Zakład 50 zł.

Przy trzecim terminie realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszego c. k. sądu powiatowego.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 28 października 1876.

(5372 2—3) **Edykt.**

L. 3987. Sąd krajowy w Krakowie uchwałą swoją z dnia 7 października 1876 r. l. 23983 uznał Józefa Musiała gospodarza gruntowego w Krzesławicach, na wniosek sądu tutejszego marnotrawcą.

Kuratorem jego zamianowany został Tomasz Gocoł, gospodarz gruntowy z Krzesławic.

Co sąd podpisany w myśl ustaw do wiadomości publicznej podaje.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce dnia 28 października 1876.

(5326 1—3) **Obwieszczenie.**

L 15.848. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiademia niniejszem p. p. Aleksandra Bochniewicza i Teklę Bochniewiczową z życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż p. Józef Bochniewicz i ks. Ludwik Katyński przeciw Kajetanowi Bochniewiczowi, Andrzejowi Bochniewiczowi, Feliksowi Bochniewiczowi, Karolowi Bochniewiczowi, Róży Jankowskiej, Ludwinie Irzykowskiej, Czesławowi Irzykowskiemu, Aleksandrowi Bochniewiczowi i Tekli Bochniewiczowej względem extabulacyi niewykreślonych dotychczas cząstek sumy 92.000 złr. w stanie biernym części dóbr Błażkowa „Rychlówka i Charzówka“ zwanych, zaintabulowanej, pozew wnieśli, w skutek czego termin 90 dniowy do wniesienia obrony został wyznaczony.

Ponieważ pobyt współpozwanych p p. Aleksandra Bochniewicza i Tekli Bochniewiczowej nie jest wiadomy, przeto ustanowiono dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo p. adwokata Dr. Malawskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Ringelheima kuratorem, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się zapozwanych, ażeby w przeznaczonym czasie, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili, lub też innego sobie obrońcę obrali, i tegoż tut sądowi oznajmili, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyli, inacej z zaniedbania wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Tarnów dnia 26 października 1876.

(5417 1—3) **Edykt.**

N. 23826. Gdy Salamon Keppler w toku sporu Abrahama Goldgarta przeciw niemu o 87 złr. 50 ct. miejsce pobytu zmienił nie zawiadamiając o tem sądu, przeto ustanawia się dla tegoż z miejsca pobytu niewiadomego Salamona Kepplera kuratora w osobie adw. Dra Mochnackiego z zastępstwem adw. Dra Geislera. Doręczając kuratorowi wyrok w powyższej sprawie z dnia 2 września 1876 r., l. 13484 wydany, wzywa się Salamona Kepplera aby tutejszemu sądowi innego zastępcę wskazał lub też ustanowionemu kuratorowi środki obrony podał, inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd deleg. miejski

Kraków dnia 24 października 1876.

(5346 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 26892. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości osób interesowanych, iż na terminie odbytym w dniu 30 października 1876 r., w postępowaniu konkursowem do majątku Geneudli Koschsowej, p. adw. Dr. Faustyn Jakubowski stałym zarządcą tejże masy, p. adw. Dr. Feliks Cseszuak stałym zastępcą zarządcy, a p. p. Feliks Bojanowski, Wojciech Fritz i Dr. Ludwik Myszkowski członkami wydziału wierzycieli przez wierzycieli konkursowych wybrani przez sąd krajowy Krakowski w tymże charakterze zatwierdzeni zostali.

Kraków dnia 4 listopada 1876.

(5408 3—3) **Edykt.**

L. 59186. C. k. sąd krajowy wiadomo czyni, że celem przedsięwzięcia dozwolonej uchwałą c. k. sądu powiatowego miejs. del. S. I. we Lwowie z 20 października 1876 l. 35424 egzekucyjnej sprzedaży połowy realności l. 468¼ we Lwowie położonej dłużników Kaspra i Anastazyi Lachowieckich własnej na rzecz Towarzystwa za liczkowego z prawem hipot. dla sumy 130 złr. obciążonej i detaksowanej ku zaspokojeniu wywalczonej sumy 130 złr. z odsetkami po 15% od 2 sierpnia 1873 bieżącemi i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 12 złr., 7 złr. 37 ct, 7 złr. 28 ct, 4 złr. 64 ct., 6 złr. 52 ct., 5 złr. 36 ct. i 29 złr. 82 ct. a, w. wyznacza się termin na dzień 14 grudnia 1876 i 17 stycznia 1877 r., każdą razą o godz. 10 przed połud., na których rzeczona realność w sądzie tutejszym wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie:

1. Cenę wywołania stanowi szacunkowa wartość t. j. kwota 1757 złr. 83 ct. wal. austr.
2. Poniżej tej wartości realność ta na terminach powyższych nie będzie sprzedaną.
3. Wadyum wynosi 175 złr. 78 ct. a. w.
4. Względem ciężących na tej realności długów, podatków i innych danin, odsyła się chęć kupna mających do tusądowej tabuli miejskiej i do c. k. urzędu podatkowego.
5. Warunki licytacyjne wolno w registraturze tusądowej przeglądnąć i o tem uwiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 19 września 1876 r. prawo hipoteki na realności powyższej uzyskali, lub któymby uchwały niniejsza lub przyszła wcale nie albo wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły na ręce kuratora w osobie adw. dra Goreckiego z substytucyą adw. dra Raresa ustanowionego

Lwów dnia 4 listopada 1876.

(5370 3—3) **Konkurs.**

L. 8002. W myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15 marca 1875 r, ogłoszonego w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych dnia 10 października 1876 r., Nr. 55 rozpisuje się niniejszem konkurs, celem obsadzenia posad prowadzących metryki izraelickie i ich zastępców w okręgach metrykalnych Podhajce, Zawałów i Złotniki.

Ubiegający się o te posady mają najdalej do 30 listopada r. b. wnieść swe podania własnoręcznie pisane do c. k. starostwa w Podhajcach i wykazać dokumentami:

1. Że są obywatelami państwa austryackiego i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, wyznania Mojżeszowego. —
2. Że są nieskazitelnych obyczajów i posiadają odpowiednie wykształcenie, szczególnie zaś że władają w pismie i mowie językami krajowemi.
3. Że w siedzibie okręgu metryka nego już teraz stale mieszkają lub zamieszkać się obowiązują.
4. Że się poddadzą przepisanemu egzaminowi z instrukcyi wydanej do prowadzenia metryk i z przepisów tych spraw dotyczących.
5. Jakie jest zatrudnienie kompetenta które przy prowadzeniu metryk zajmować będzie.

Ustanowiony do prowadzenia metryk ewentualnie jego zastępca, będzie w prawie pobierać za każde wpisanie aktu metrykalnego i za każde powiadczenie metrykal ne wynadgrodzenie od strony w kwocie 50 ct. a za wyciągi familijne w celach wojskowych po 1 złr. w. a.

Akta metrykalne dla ubogich i dla celów urzędowych wyjęte są jednak z pod tych należytości.

Dotychczasowi prowadzący, metryki posiadający przepisaną kwalifikacyę mają pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

C. k. starostwo.

Podhajce dnia 9 listopada 1876.

(5353 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2666 C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach niniejszem do publicznej wiadomości podaje, że na wezwanie c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 29 marca 1876 r., L. 4473 rozpisuje się w sprawie egzekucyjnej Schlomy Schütza, przeciw małoletnim spadkobiercom po Mendlu Dodeku t. j. Dworze Rifci dw. im. Dodek i Rachmilowi Leib Dodek pto 100 złr. w. a. z pn., na zaspokojenie sumy wekslowej 100 złr. z 6% od dnia 11 czerwca 1874 r., kosztów sądowych 7 złr. 72 ct. i egzekucyjnych 4 złr. 87 ct., 12 złr. 36 ct, 13 złr. 28 ct., i 3 złr. 56 ct., przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 66 w Korolówce położona, małoletnim spadkobiercom Mendla Dodeka t. j. Dworze Rifce dw. im. Dodek, Rachmelowi Leibie 2 im. Dodek przynależnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 445 złr. w. a. oszacowanej w trzech terminach t. j. 20 listopada 1876 r., 11 grudnia 1876 r., i 29 grudnia 1876 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tutejszego sądu pod następującemi warunkami:

I. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 445 złr. w. a.

II Każdy chęć kupienia mający, obowiązany będzie 10% ceny wywołania to jest kwotę 44 złr. 50 ct. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Bliższe warunki, akt opisania i oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki 12 kwietnia 1876.

(5376 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9310. C. k. sąd powiatowy Brzeżański podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wywalczonej przez Władysława Lewickiego przeciw Keile Gelber pretensyi 1000 złr. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 236 w Brzeżanach mieście położonej, w tutejszym sądzie dnia 19 grudnia 1876 r. o godzinie 10 rano odbędzie się.

Wadyum wynosi 267 złr. 90 ct. a. w.

Realność powyższa zostanie na tym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną.

O czem wiadomych wierzycieli do rąk własnych zaś niewiadomych z życia i miejsca pobytu Israela Schwarz vel Leopart, Suslą Leopart i Sarą Schwarz nakoniec tych wierzycieli, którymby niniejsze postanowienie z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczone być nie mogło lub którzyby po dniu 1 czerwca 1876 r., do tabuli weszli przez adw. Dr. Leona Madejewskiego i edykta zawiadamia się.

Brzeżany dnia 21 października 1876.

(5371 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L 14198. W celu wydzierżawienia wyłącznego prawa propinacyi do wyrobu i wyszynku wódki i miodu, przysługującego wysokiemu skarbowi jako właścicielowi dóbr Kałusz w miejscowościach Nowy Kałusz, Bania i Zagórze na czas, a mianowicie: w Nowym Kałuszu i Bani od 1 kwietnia 1877 r., zaś w Zagórzu od dnia 1 stycznia 1877 r. do końca marca 1880 r., odbędzie się w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie na dniu 5 grudnia 1876 r. o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania jednorocznego czynszu dzierżawnego wynosi 4000 złr., wyrażnie cztery tysiące złr. w. a
2. Kaucya złożoną być winna w wysokości półrocznego czynszu.
3. Czynsz dzierżawny opłaca się ratami miesięcznie z góry.
4. Pisemne, wymogom przepisów administracyjnych zupełnie odpowiadające oferty, do których, 10% pomocne dołączyć należy, wniesione być winny najdalej na dniu 4 grudnia 1876 r do godziny 6 wieczór do rąk naczelnika c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Bliższe warunki licytacyi i dzierżawy przejrzane być mogą w protokole podawczym c. k. Dyrekcyi i w c. k. Zarządzie lasów i domen w Kałuszu.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i domen

Bolechów dnia 10 listopada 1876.

(5380 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 10702. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii mojżeszowej dla młodzieży izraelickiej uczęszczającej do szkół średnich w Krakowie. Do tej posady przywiązaną jest roczna płaca sześciuset złr., płatna z kasy zboru izraelickiego. Ewentualnie mógłby ten nauczyciel udzielać religii mojżeszowej także w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie za odpowiednią remuneracyą z kasy rządowej.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swoje podania zaopatrzone w metrykę urodzenia i świadectwo kwalifikacyjne tak pod względem znajomości przedmiotu nauki, metody nauczania i doświadczenia pedagogicznego jako też dokładnej znajomości języka wykładowego polskiego, najpóźniej do 15 grudnia 1876 r. na ręce zarządu Zboru izraelickiego w Krakowie.

Kandydaci, którzy ukończyli wyższą szkołę rabinicką publiczną, mają pierwszeństwo.

Z Rady szkolnej krajowej

We Lwowie dnia 7 listopada 1876.

(5366 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3638. Dnia 4 grudnia 1876 r., dnia 16 stycznia 1877 i dnia 20 lutego 1877 r., zawsze o 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności dłużnika Franciszka Mazura pod l. 18 w Zawadzie na zaspokojenie pretensyi Józefa Służewskiego w resztującej kwocie 100 złr. z większej 200 złr. a. w. pochodzącej.

Cena wywołania wynosi 800 złr.

Wadyum 80 złr a w.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 11 października 1876.

(5367 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3639. Dniu 4 grudnia 1876 r. dnia 16 stycznia 1877 r. i dnia 20 lutego 1877 r., nastąpi w tutejszym sądzie zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności Antoniego Polaniaszka pod Nr. 19/5 w Zawadzie z wyłączeniem części posiadanych przez Józefa Słotę i małżonków Jana i Zofią Mieków na zaspokojenie pretensyi Józefa Służewskiego w kwocie 100 złr.

Cena wywołania wynosi 500 złr. a. w.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 12 października 1876.

(5364 3—3) **Edykt.**

L. 10684. C. k. sąd miejsko-delegowany w Tarnowie, podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Dawida Perlberga w kwocie 617 zł. 27 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna licytacya realności pod l. 26 w Niecieczy położonej, dłużników Jana i Katarzyny Prażuchów własnej, w jednym terminie, t. j. w dniu 20 grudnia 1876 o godzinie 9 przed południem pod następującemi lżejszemi warunkami:

I. Cena szacunkowa będąca zarazem ceną wywołania wynosi 796 zł. w. a.

II. Licytować się mająca realność sprzedaną będzie na powyższym terminie także poniżej ceny szacunkowej.

III. Każdy chęć kupna mający winien złożyć do rąk komisyi przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 80 zł. w gotówce lub też w obligacyach indemnizacyjnych według ich ostatniego kursu notowanego w gazecie wiedeńskiej.

IV. Wadyum najwięcej ofiarującego złożone zostanie do t. s. depozytu, a to w razie złożenia takowego w gotówce na poczet ceny kupna, a innym licytującym zwróci komisya po ukończeniu licytacyi ich wadya.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoła opisania i oszacowania licytować się mającej realności można przejrzeć w t. s. registraturze.

O tem egzekwenta tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby do tego czasu prawo zastawu licytować się mającej realności uzyskali zawiadamiamy.

Tarnów dnia 18 października 1876.

(5379 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 10045. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrz. łać. w c. k. gimnazyum wyższem w Rzeszowie. Do tej posady przywiązaną jest płaca etatowa 1000 zł. i dodatek aktywalny 200 zł. Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni podania swe zaopatrzone w potrzebne dokumenta wnieść do Rady szkolnej krajowej i to, jeżeli zostają już w służbie rządowej za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do 15 grudnia b. r.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 23 października 1876.

(5374 3—3) **Konkurs.**

L. 4685. Przy sądzie krajowym krajowym opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25% od płacy, umundurowaniem i prawem postąpienia nawyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 93 d p p ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 18 listopada 1876 r. do prezydyum sądu krajowego krakowskiego.

Prezydyum c. k. sądu kraj. wyższego.

Kraków dnia 8 listopada 1876.

(5375 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11630. Na dniu 28 lipca 1876 r.. 22 grudnia 1876 i 23 stycznia 1877 odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod l. 25 w Bajkowcach położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, celem zaspokojenia należytości Iwana Nitki w kwocie 80 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 461 zł. w. a. wadyum 57 zł. w. a. Resztę warunków można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. miej. del. sądu.

Tarnopol dnia 10 października 1876.

(5402 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2330. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza że w sprawie Mojżesza Knebel przeciw Stefanowi Drewak, o zapłacenie 14 złr. z przynależytościami odbędzie się przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. k. 29 w Hermanowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach, 22 listopada, 20 grudnia 1876 r., i 24 stycznia 1877 r., o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 400 złr.

Zakład wynosi 40 złr.

Bliższe warunki licytacyi, protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 2 września 1876

(5330 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5077. W c. k. sądzie powiatowym Bolechowskim zostaną dwie trzecie części realności pod l. D. 122 w Bolechowie położonej ciało tabularne stanowiącej, do spadku ś. p. Franciszki Bernalowej należącej w terminach 15 grudnia 1876 i 22 stycznia 1877, tylko za lub powyżej, zaś 26 lutego 1877 i poniżej ceny szacunkowej na 250 zł. wypośrodkowanej sprzedane.

Wadyum wynosi 25 złr. a. w.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bolechów dnia 20 września 1876.

(5378 3—3) **Edykt.**

L. 4843. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Bochenka, że przeciwko niemu pod dniem 3 listopada 1876 r., L. 4843 tutejszy kupiec i właściciel domu Adolf Rappaport wniósł pozew, o uznanie ostatniego i zaintabulowanie tegoż za właściciela realności pod Nr. 65/111 112, w Wieliczce położonej, w załatwieniu którego to pozwu, termin do ustnej rozprawy na dzień 22 grudnia 1876 r., o godzinie 9 rano wyznaczony, i dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego pozwanego, kuratora w osobie p. Stanisława Fischera ustanowiono.

Wzywa się zatem Jana Bochenka, a w razie nastąpionej śmierci tegoż, jego niewiadomych spadkobierców, aby albo na rzeczonym terminie sami stanęli, albo innego pełnomocnika sobie ustanowili, lub nakoniec ustanowionemu dla siebie kuratorowi, z swej strony odpowiednich dowodów dostarczyli, gdyż inaczej, spór z zamianowanym kuratorem przeprowadzonym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 3 listopada 1876.

(5403 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2248. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw nieobjętej masie spadkowej Mykity Baery o zapłacenie 143 złr. 88 ct. w. a., odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. k 27/7 w Bolanowicach położonego ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 15 listopada, 20 grudnia 1876 r., i 24 stycznia 1877 r., o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania wynosi 300 złr.

Zakład 30 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi, akt zastawniczego opisania przejrzane być mogą w sądzie.

Niżankowice 17 września 1876.

(5393 3—3) **Edykt.**

L. 11712. C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje na rzecz Jakóba Sternheima, celem zaspokojenia sumy 193 złr. w. a. publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 2/7 w Samborze (na Powodowej) położonej, masy leżącej Jędrzeja Paluchą i Barbary Paluch własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Sprzedaż rzeczona odbędzie się w trzech terminach mianowicie dnia 14 grudnia 1876, 11 stycznia i dnia 15 lutego 1877 r., każdego razu o godzinie 10 rano, pod tym warunkiem, że ta realność przy pierwszych dwoch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim terminie i niżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 227 złr. w. a.

Wadyum 22 złr. 70 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Sambor dnia 26 września 1876.

(5398) **Obwieszczenie.**

L. 10223. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że firma „Moses Schwadro“ i dla przedsiębiorstwa dystylatury spirytusu i handlu spirytusem w Breniowie, dzierżyciela tego samego imienia i nazwiska, tudzież prokura Izakowi Schwadron udzielona, dnia 25 października 1876 r., do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych w Tom I, str. 79 i 80 wpisaną została.

Złoczów dnia 31 października 1876.

(5147 1—3) **Edykt.**

L. 20659. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96, Dz. p. p., do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Filipa i Maryi małżonków Bylicόw, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla ich realności która w mieście Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej pod liczbą kons. 371, parc. 67 leży, z gruntu w objętości 377 kwadratowych sążni, i stojącego na nim domu drewnianego się składa, na północ frontem do drogi do Oskrzesiniec prowadzącej, na wschód do realności Jana Klusika, na południe do czarnego potoka a na zachód do realności Maryi Ostapowicz graniczy, c. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, którуto projekt w tymże ces. kr. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 listopada 1876 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 listopada 1876 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 marca 1877 r., włącznie tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych strон miejsca nie ma. Lwów, dnia 10 października 1876.

(5422 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 52964. W celu obsadzenia posady asystenta przy katedrze chemii ogólnej w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, rozpisuje się konkurs do końca grudnia bież. roku.

Do posady asystenta, która będzie nadaną tylko na ograniczony przeciąg czasu, nie przekraczający dwóch lat jest, przywiązaną płaca rocznych 600 złr.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść podania swoje, zaopatrzone od powiedniemi dokumentami w przeciągu terminu konkursowego do grona professorów wydziału filozoficznego uniwersytetu krakowskiego. Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 9 listopada 1876.

(5400 2—3) **Edykt.**

L. 11330. C. k. miejski delegowany sąd powiatowy w Stanisławowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Anieli Tarnawskiej w sumie 9 złr. dnia 15 grudnia 1876, 17 stycznia i 7 lutego 1877 r., każdego razu o godz. 9 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l 44 w Mykietyńcach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużników Ołeksy i Paraski Baranów należącej.

Jako cenę wywołania postanawia się wartość szacunkowa w kwocie 570 złr. — wadyum wynosi 57 złr.

Na pierwszych dwóch terminach pomieniona realność tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową — na trzecim zaś nawet niżej wartości szacunkowej sprzedaną będzie.

Dalsze warunki mogą być przejrzane w sądowej registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk dla nich ustanowionego kuratora Dra Szeparowicza.

Stanisławów 1 października 1876.

(5348 2—3) **Edykt.**

L. 12387. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem, że pod dniem 19 sierpnia 1876 r., l. 12387 wniósł Isser Landau skargę przeciw pani Antoninie księżnej Radziwiłłowej i małoletniemu panu Wincentemu Orłowskiemu o dostarczenie 135. kub. sągów drzewa opałowego i 1350 kub. sągów gałęzi albo zbieraniny lub zapłacenie wartości, którą to skargę w skutek rozstrzygnienia c. k. wyższego sądu krajowego z dnia 10 października 1876 r., L. 20703 tut. sąd. uchwałą z dnia 23 października 1876 r., L. 12387 zadekretowano do postępowania pisemnego i udzielono takową stronie przeciwnej celem wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90.

Ponieważ miejsce pobytu p. Antoniny ks. Radziwiłłowej jest niewiadome, przeto dla niej obrońca sądowy w osobie pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego z Tarnopola zastępcą tego zaś p. adwokata Dr. Łuczakowskiego z Tarnopola ustanowiony został.

Upomina się zatem z miejsca pobytu niewiadomą p. Antoninę ks. Radziwiłłową by ustanowionemu sobie obrońcy pisma i inne dowody ku obronie praw swoich służące wcześnie udzieliła, lub innego sobie obrońcę obrała, tego sądowi temu oznajmiła i wszystkie ku obronie swej służące kroki poczyniła, inaczej skutki zaniedbania swej winie przypisać będzie musiała.

Tarnopol 23 października 1876.

(5394 2—3) **Edikt.**

Nr. 5350. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, sowie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1 giltgelegene unbewegliche Vermögen des Salamon Holder Kleiderhändler, der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath v. Przysiecki und als einstweiliger Massenverwalter Herr Joel Halpern Kaufmann in Stanisławów bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der auf den 27 Juni 1876 um 10 Uhr Vormittags anberaumten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massenverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massenverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes, wird eine Tagsatzung auf den 30 Mai 1876 um 10 Uhr Vormittags anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zur erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanisławów oder im Sprengel dieses Kreisgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach § 111 K. O. einen hierorts wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskommissär auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau 11 Mai 1876.

(5419 2—3) **Edikt.**

Nr. 2216. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Kenty wird kundgemacht, daß in Sachen des Anton Janicki gegen Josef Walusiak pto 75 fl. ö. W. die exekutive Feilbietung der dem Josef Walusiak gehörigen in Porąbka sub NC. 294 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität sammt Grundstücken unter den mit hg. Bescheide vom 8 Juli 1870 Z. 4008 festgesetzten Lizitations-Bedingungen beim k. k. Bezirksgerichte in Kenty in drei Terminen, d. i. am 27 November 1876, am 15 Jänner 1877 und am 29 Jänner 1877, jedesmal um 10 Uhr Vormittags abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt 50 fl. und das Vadium 5 fl.

Kenty 12 Oktober 1876.

(5359 2—3) **Edykt.**

14094. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, wzywa niniejszem każdego, ktoby posiadał weksel z daty: Kupczyńce dnia 29 marca 1876, na sumę 1300 złr. a. w. opiewający, za 2 lata od dnia wystawienia płatny przez Alojzego Olszańskiego zaakceptowany, aby o tem, tem pewniej w przeciągu dni 45 doniósł tutejszemu sądowi, gdyż inaczej weksel ten uznanym będzie za pozbawiony wszelkiego skutku.

Tarnopol 25 września 1876

(5258 3—3) **Edykt.**

L. 7685. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w skutek odezw c. k. sądu krajowego w Wiedniu z dnia 9 grudnia 1873 r., l. 81018 i z dnia 28 lipca 1876 r., l. 61310 w celu zaspokojenia należącej się c. k. uprz. ogólnemu austr. Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Wiedniu od pana Kazimierza Stefana dw. im. Młodeckiego wierzytelności 882.745 złr. 99 ct. a. w. w srebrze, lub sumy 2,206.864 975 franków francuskich w monecie brzęczącej z przynależytościami, przymusowa sprzedaż publiczna dóbr Brody z przyległościami, dłużnika p. Kazimierza Stefana dw. im. Młodeckiego własnych, w trzech terminach a to: 15 stycznia 1877 r., 12 lutego 1877 i 12 marca 1877 r, każdego razu o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie pod następującemi warunkami będzie przedsięwziętą:

1. Przedmiotem tej sprzedaży publicznej są zapisane w tabuli krajowej Dom. 154, pag. 112 n., 9 haer., jako własność Kazimierza Stefana dw. im. Młodeckiego dobra Brody z przyległościami: Folwarki wielkie, część Folwarków wielkich, Smólno, Folwarki małe, Gaje smoleńskie, Łahodów, Koniuszków, Berlin, Bielawce, Bołdury, Leśniów, Piaski, Stanisławczyk, Manasterek, Ruda, Klekotów, Sznyrów z wszelkiemi przynależytościami i prawami jakie obecny właściciel posiadał, lub posiadać ma prawo.
2. Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa tychże dóbr przez prowadzący egzekucyę zakład kredytowy na podstawie statutów w kwocie 1,478.000 złr. a. w., w srebrze obliczoną. — Przy dwóch pierwszych terminach rzeczone dobra nie niżej ceny wywołania, przy trzecim zaś terminie także niżej takowej, jednakże nie niżej sumy 1,000.000 złr. w. a. w srebrze będą sprzedane.
3. Każdy chęć kupna mający powinien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 147.800 złr. w. a. w gotówce lub w papierach państwowych, w listach zastawnych c. k. uprz. ogólnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu, lub galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, lub galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego, albo też w obligacyach indemnizacyjnych według ostatniego w urzędowej Gazecie Lwowskiej notowanego kursu, albo wreszcie w książeczkach gal. kasy oszczędności. Uwolnieni od składania wadyum będą tylko ci wierzyciele hipoteczni, którzy wykażą się, że żądane wadyum zabezpieczyli na wierzytelnościach swych w pierwszej połowie ceny wywołania pokrycie mających.
4. Jeżeliby dobra rzeczone przy powyższych terminach za kwotę 1,000.000 złr. w. a. w srebrze, w 2gim warunku ustanowioną nie zostały sprzedane, na ten wypadek wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających dzień po trzecim terminie licytacyjnym następujący t. j. dzień 13 marca 1877 r. o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym z tą uwagą, że wierzyciele, którzyby na tym terminie nie stanęli, uważani będą tak jakby do większości głosów jawiących się wierzycieli przystąpili.
5. Wyciąg tabularny dóbr Brody z przyległościami, jako też warunki licytacyjne w całej osnowie można przeglądać lub podjąć w odpisach w tutejszej registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych, niewiadomym zaś z miejsca pobytu wierzycielom: Leonowi Rosenthal, Emilii Frankowskiej, Dr. Leopoldowi Silberstein, Adolfowi Wollman, S. N. Marguliesowi i B. Steingrabowi, niemniej wszystkim tym wierzycielom którzyby po dniu 1 czerwca 1878 r. hipotekę na dobrach Brody z przyległościami uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza jako uchwała w tej sprawie albo w czasie należytym nie mogła być doręczoną, oznajmia się edyktem niniejszym, że dla ich zastępywania adw. tutejszy Dr. Warteresiewicz ze substytucyą adwokata Dr. Wesołowskiego kuratorem zostnł ustanowiony i zawiadomienie o rozpisanej licytacyi w imieniu tych wierzycieli jemu doręczone.

Złoczów dnia 23 września 1876.

Edikt.

Nr. 7985. Vom k. k. Kreisgerichte in Złoczów wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß über Ersuchschreiben des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 9 Dezember 1873 Z. 81018 und vom 28 Juli 1876 Z. 61310 zur Hereinbringung der, der k. k. priv. allg. österr. Bodenkreditanstalt in Wien, gegen Kasimir Stefan zw. N. Młodecki zustehender Forderung von 882.745 fl. 99 kr. ö. W. im effektiven Silber, oder 2,206.864·975 in effektiven französischen Franks sammt Nebengebühren, die executive Feilbietung der, dem Schuldner Kasimir Stefan zw. N. Młodecki gehörigen, Güter Brody und Attinentien, beim k. k. Kreisgerichte in Złoczów am 15 Jänner 1877, 12 Februar 1877 und 12 März 1877 jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen wird vorgenommen werden.

1. Gegenstand der Feilbietung sind die, dem Kasimir Stefan zw. N. Młodecki gehörigen, in der galizischen Landtafel Dom. 154 pag. 112 n. 9 haer. vorkommenden Güter Brody sammt Attinentien: Folwarki wielkie, Antheil Folwarki wielkie, Smolno, Folwarki małe, Gaje Smoleńskie, Łahodów, Koniuszków, Berlin, Bielawce, Bołdury, Leśniów, Piaski, Stanisławczyk, Manasterek, Ruda, Klekotów. Sznyrów sammt allem Zugehör und Rechten, so wie der genannte Eigenthümer dieselben besessen hat, oder zu besitzen berechtiget war.
2. Als Ausrufspreis wird der, von der k. k. priv. allg österr. Bodenkredit-Anstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 1,478.800 fl ö. W. im Silber angenommen; das feilgebotene Objekt wird bei den ersten zwei Terminen nicht unter dem Ausrufspreise, bei dem dritten Termine auch unter demselben, jedoch nicht unter dem Betrage von 1,000.000 fl. ö. W. im Silber hintangegeben werden.
3. Vor dem Beginne der Feilbietung hat jeder Kauflustige ein Vadium im Betrage von 147 000 fl. ö. W. in Baaren, oder in Staatspapieren oder Pfandbriefen der k. k. priv. allg österr. Bodenkredit-Anstalt, oder des galizischen Bodenkredit-Vereines, oder der galiz. Aktien-Hypotheken-Bank, oder im Grundentlastungs-Obligationen nach dem letzten, in der Amtszeitung „Gazeta Lwowska“ notirten Kurswerthe, oder endlich in Bücheln der gal. Sparrkassa zu Händen der Feilbietungs-Kommission zu erlegen Befreit vom Erlage des Vadiums sind bloß diejenigen Hypothekargläubiger, welche sich über die Sicherstellung dieses Vadiums auf ihren, in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedruckten Forderungen ausgewiesen haben.
4. Sollten diese Güter in der obigen drei Terminen nicht um den, sub 2 festgesetzten Minimalpreis von 1,000.000 fl. ö. W. in Silber verkauft werden, so wird zur Feststellung der erleichternden Bedingungen der Termin auf den, dem dritten Termine nächstfolgenden Tag, d. i. 13 März 1877 um 10 Uhr Vormittags im hiesigen Kreisgerichte mit dem Beifügen bestimmt, daß die nicht erscheinenden Hypothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend, werden angesehen werden.

Den Kauflustigen wird freigestellt, den Tabular-Extrakt der feilbietenden Güter, sowie die Feilbietungs-Bedingungen in ihrem vollen Inhalte in der Registratur k. k. Kreisgerichtes in Złoczów einzusehen, wie and Abschriften davon zu beheben.

Hievon werden alle Hypothekargläubiger verständiget, den, dem Wohnorte nach aber unbekannten Hypothekargläubigern: Leo Rosenthal, Emilie Frankowska, Dr. Leopold Silberstein, Adolf Wollmann, S. N. Margulies und B. Steingrab, sowie allen späteren Hypothekar-Gläubigern, welche nach Ausfertigung des Tabular-Extraktes, d. i. nach 1 Juni 1876 an die Gewehr kommen sollten, oder denen der Feilbietungsbescheid, oder ein späterer Bescheid entweder gar nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte — mit diesem Edikte bekannt gegeben, daß zu deren Vertretung der hiesige Advokat Dr. Warteresiewicz mit Substituirung des Advokaten Dr. Wesołowski zum Curator bestellt wurde, und an diesen Curator die Zustellung der Verständigung von den Feilbietungs-Ausschreiben im Namen der erwähnten Gläubiger — geschieht

Złoczów am 23 September 1876.

(5377 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3587. Adam Biestek z Niedzwiady zmarł dnia 6 listopada 1875 r., w wieku dziecinnym.

Ponieważ sukcesorowie jego sądowi nie są znani, przeto wzywa się wszystkich, którzy sobie prawo do jego spadku roszczą, aby się w przeciągu roku zgłosili i prawa swoje wykazali, inaczej spadek bez względu na ich prawa zgłaszającym się przyznany będzie.

Tymczasem ustanawia się dla nich kuratorem Jana Strzałkę wójta z Niedźwiady.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 9 września 1876

(5335 3—3) **Edykt.**

L. 47064. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie z dnia 12 maja 1876 r. do liczby 26151 o wydanie nakazu przeciw pp. Leonowi i Władysławowi Wróblewskim względem zapłacenia 6 rat po 187 złr. 50 ct. a. w. i resztującego kapitału 4809 złr, 47 ct. a. w. z pn. pochodzącego z pożyczki w kwocie 5000 złr. a. w., w stanie biernym V. schedy dóbr Czortków dom. 488, p. 211 n 57 on. zaintabulowanego, wydany został dnia 26 maja 1876 r. l. 26151 nakaz zapłaty.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu p. Władysławowi Wróblewskiemu do rąk równocześnie w osobie adw Dr. Wilhelma Zucker z zastępstwem adw. Dr. Raabego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p Władysława Wróblewskiego aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ale że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k sądu krajowego

Lwów dnia 6 października 1876.

(5329 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 548. Niniejszem czyni się wiadomo że celem ściągnięcia wywalczonej przez Mischla Reinera sumy wekslowej 45 zł z pn. realność pod l. d. 29 w Podbereżu położona, Michała Hawryliszynego własna, w sądzie tutejszym w trzech terminach, a to: 15 grudnia 1876 i 22 stycznia 1877 każdą razą o godzinie 11 przed południem, tylko za lub powyżej, zaś przy trzecim terminie 26 lutego 1877 i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, że cena szacunkowa 130 zł. a wadyum 13 zł. wynosi.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bolechów dnia 28 maja 1876.

(5387 3—3) **Edykt.**

L. 16691. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jako też do nieruchomego, w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 r. l. 1. z roku 1869 Zb u. p. jest obowiązującem, położonego majątku Rubina Golda zaprotokołowanego kupca z Tarnopola otworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. radcę sądu krajowego Strumieńskiego a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej dyrygenta tutejszej filii banku hipotecznego p. Izydora Rosin.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym za pośrednictwem c. k. komisarza konkursowego p. c. k. radcy Strumieńskiego, wedle przepisów postępowania konkursowego celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom zgłosić, a na terminie, który się na dzień 19 stycznia 1877 r. na godz. 10 przed południem wyznacza, przed c. k komisarzem konkursowym płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysługa prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy jako też do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli, dzień 22go listopada 1876 r. na godzinę 10 przed południem na którym to terminie wierzyciele jawić się i dla wykazania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c k. Sądu powiatowego w Tarnopolu by wedle §. 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Tarnopolu celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek k. c. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej do wiadomości podawane.

Tarnopol, dnia 9 listopada 1876.

(5388 3—3) **Edykt**

L. 2099. C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi niniejszem zawiadamia Maryannę Moslerową. że przeciw niej Aron i Mache Małżonkowie Ferberowie z Kalwaryi wnieśli pod dniem 14 lipca 1874 r., L. 2516 skargę o uznanie praw własności powodów, co do realności pod Nr. 85 str. 8 now. w Kalwaryi — w skutek której termin do rozprawy ustnej na dzień 11 grudnia 1876 r.. o godzinie 9 zrana wyznaczonym został.

Ponieważ pozwana Maryanna Moslerowa z życia i miejsca pobytu nie jest znaną, przeto c. k. sąd powiatowy w celu zastępowania pozwanej — dla tejże p. Antoniego Kossowskiego, burmistrza miasta Kalwaryi ustanowił — z który spór wytoczony, przeprowadzonym będzie.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem, pozwaną, ażeby na wyżej oznaczony termin, albo sama stanęła, — lub potrzebne dokumenta, ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub też innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła; w ogóle zaś, ażeby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym, skutki z zaniedbania wynikłe, sama sobie przypisać by musiała.

C. k. sąd powiatowy.

Kalwarya dnia 24 września 1876.

(5343 2—3) **Obwieszczenie**

L. 20460 W moc rozporządzenia wysokiego c k. ministerstwa handlu z dnia 12 września 1876 r. l. 25862 zaprowadza się na przestrze i pomiędzy Kołomyją a Szigetem z dniem 16 b m. na miejsce poczty osobowej jazda posłańcza.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c k. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 7 listopada 1876.

Kundmachung

Z. 20460. In Folge hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 12 September 1876 Z. 25862 wird auf der Strecke Kolomea-Szigeth anstatt des Personenpost Courses mit 16. dieses Monats eine Botenfahrt eingerichtet.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direktion.

Lemberg am 7 November 1876.

Doniesienia prywatne.

Podziękowanie.

Bolechów 31 października 1876.

Gdy od dnia 1 sierpnia 1876, w którym miasto tutejsze niesłychaną klęską pożaru nawiedzonem zostało, trzy miesiące już minęło, a dalsze wsparcia pieniężne dla nieszczęśliwych pogorzelców bardzo skąpo już wpływają, ogłaszamy więc niniejszem wynik dotychczasowej zbiórki tych wsparć, żywiąc otuchę, że miłosierdzie publiczne nie jest jeszcze wyczerpane, że się więc jeszcze wiele serc litościwych pomiędzy reprezentacyami miast i powiatów zwłaszcza, znajdzie które znękanym naszym współobywatelom tem rychlej z pomocą pospieszyć raczą ile że bardzo wiele jeszcze łez jest do starcia, bardzo wiele nędzy do usunięcia.

Do dzisiaj dnia nadesłali nam tedy: Wydział krajowy z funduszów krajowych 200 zł. - Wydziały powiatowe z funduszów powiatowych: Pilzno 10 zł., Sambor 25 zł., Tarnów 25 zł., Myślenice 20 zł., Mościska 15 zł., Brzesko 25 zł., Bóbrka 10 zł., Podhajce 5 zł., a nareszcie Zaleszczyki 25 zł., czyli razem 170 złr.

Reprezentacye miast z funduszów gminnych: Lwów 300 zł., Kraków 50 zł., Dolina 200 zł., Rzeszów 25 zł., Drohobycz 200 zł., Wadowice 25 zł., Złoczów 15 zł., Kęty 20 zł., Halicz 50 zł., Wojnicz 10 zł., Przemyśl 30 zł., Dobczyce 10 zł., Łańcut 10 zł., Podgórze 50 zł., a nareszcie Mikołajów 5 zł., czyli razem 1075 zł. Mieszkańcy miast ze składek: Miejscowi 224 złr. 46 ct., mieszkańcy miasta Doliny bezpośrednio 51 zł. 88 ct, a radni tegoż miasta za pośrednictwem tamecznej Zwierzchności gminnej 33 zł., mieszkańcy miasta Łańcuta za pośrednictwem tamecznej Zwierzchności gminnej 12 zł. 40 ct., mieszkańcy miasteczka Skolego za pośrednictwem tamecznego c. k. pocztmistrza Wgo Jachimowicza 48 zł. 16 ct., mieszkańcy miasta Kołaczyc za pośrednictwem tamecznej Zwierzchności gminnej 10 zł. 70 ct., a nareszcie mieszkańcy miasta Przeworska za pośrednictwem to samo tamecznej Zwierzchności gminnej 14 zł. 30 ct., czyli razem 398 złr. 40 ct. — Kasy oszczędności, banki, zakłady kredytowe, i inne instytucye publiczne: Galicyjska kasa oszczędności we Lwowie 500 zł., kasa oszczędności w Rzeszowie 50 zł., kasa oszczędności w Krakowie od siebie 20 zł., a ze składek 20 zł. 84 ct., Bank hipoteczny we Lwowie 50 zł., Bank dla handlu i przemysłu w Krakowie 25 zł., Zakład kredytowy włościański we Lwowie 50 zł., a nareszcie Dyrekcya żelaznej kolei Arcyksięcia Albrechta we Lwowie 100 zł. czyli razem 815 zł. 84 ct. — Urzęda parafialne za pośrednictwem c. k. Starostwa powiatowego w Dolinie: Gr. kt. w Krechowicach 5 zł., gr. kt. w Trościańcu 1 zł., rz. kt. w miejscu 5 zł., a nareszcie gr. kt. w Lisowicach 2 zł. 50 ct., czyli razem 13 zł. 50 ct. — Obywatele ziemscy: JWielmożny Adolf Zakrzewski, właśc. sąsiednich Czołhan 50 zł., a JWielmożny Leopold Popper, właściciel sąsiedniego Wełdzirza, 1000 zł., czyli razem 1050 zł. — Rozmaite w końcu prywatne osoby i ciała zbiorowe: Tymko Hnatów, włościanin ze Stryhaniec pod Stryjem, 2 zł., Ksiądz Tarczanin z Hoszowa, 2 zł., p. A. G. Nawratil, adjunkt-inżynier krajowej c. k. dyrekcyi lasów i domen 2 zł. 50 ct., konwent ojców Bazylianów w Hoszowie 5 zł., Urzędnicy industryjni państwa Wełdzirz 52 zł 50 ct., a nareszcie Zwierzchność gminna wsi Mizunia 2 zł. czyli razem 66 zł. — Ogółem więc zebraliśmy do dzisiaj dnia 3783 zł. 74 ct., i obdzieliliśmy tą sumą dotychczas 93 pogorzelców kwotami od 10 zł. aż do 100 złr., w miarę szkody, jaką pojedyńczy pogorzelcy przez pożar ponieśli, tudzież w miarę stosunków majątkowych każdego z nich. — Prócz tego rozdzielił JWielmożny c. k. Starosta powiatowy z Doliny w pierwszych zaraz dniach po pożarze pomiędzy 52 najpotrzebniejszych pogorzelców sumę 1000 zł. nadesłaną dla nich przez Najjaśniejszego Pana, tudzież sumę 200 zł. nadesłaną przez prezydyum c. k. Namiestnictwa z funduszów rządowych, zaczem wszystkie trzy sumy, to jest ofiarowaną przez Najjaśniejszego Pana, nadesłaną przez Prezydyum c k. Namiestnictwa, i zebraną przez nas, razem wziąwszy, ogoł rozdanych do dzisiaj pogorzelcom wsparć 4983 zł. 74 ct. wynosi.

W stosunku do wysokości zrządzonej przez pożar szkody szczupła to wprawdzie bardzo suma.

Bóg zapłać wszelako i za nią łaskawym dawcom, którym tyle łaski i błogosławieństwa nieba imieniem nawiedzonych nieszczęściem biedaków z serca życzymy, ile gorzkich łez rozpaczy nadesłanemi wsparciami otarli, ile nędzy i głodu temi wsparciami zaspokoili.

Komitet dla pogorzelców
A. Metzger
przewodniczący.

(5411 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 10735. Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa podług III. klasy taryfy tudzież od wyszynku wina w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na przeciąg czasu jednego roku to jest do 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1877, z zastrzeżeniem milczącego odnowienia na dalszy drugi i trzeci rok w razie zaniechania wypowiedzenia dzierżawy lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest od 1go stycznia 1877 do końca grudnia 1879 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu publiczna licytacya w poniżej wymienionych dniach.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Roczna cena wywołania od				Licytacya odbędzie się na dniu
		mięsa		wina		
		zł	ct.	zł.	ct	
1	Muszyna składający się 37 miejscowości	2118	28	—	—	27go listopada 1876 r.,
2	Stary Sącz z 61 miejscowości	2662	—	—	—	dto dto dto
3	Bobowa z 13 miejscowości	—	—	179		dto dto dto
4	Jordanów z 35 miejscowości	—	—	449	26	dto dto dto
5	Krościenko z 69 miejscowości	—	—	122	50	28go listopada 1876 r.,
6	Piwniczna z 7 miejscowości	—	—	154	—	dto dto dto

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum mogą być wniesione do godziny 2giej popołudniu dnia poprzedzającego ustną licytację.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ces. król. powiatowej Dyrekcyi skarbowej i u c. k. Nadzorów straży skarbowej tutejszego powiatu.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu.

Nowy Sącz dnia 10 listopada 1876.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

Ponieważ na nadzwyczajnem ogólnem zebraniu akcyonaryuszów Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu, odbytem dnia 14 listopada r. b. wniosek o zmianę artykułów 13 i 53 statutów, lubo jednomyślnością przyjęty, dla niedostatecznej ilości reprezentowanego kapitału akcyjnego przepisanego §. 54 statutów w wysokości 60% w prawomocną uchwałę zamienionym być nie mógł, Dyrekcya Banku w myśl art. 54 ma zaszczyt wezwać P. T. Akcyonaryuszów na powtórne

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

na dzień 11 grudnia 1876 r., o godzinie 11 przed południem,

którego przedmiotem będzie powzięcie prawomocnej uchwały co do wniosku powyżej wyrażonego.

Porządek dzienny obrad:

Zmiana §§. 13 i 53 statutów w przedmiocie przelania prawa wypuszczania Akcyi pierwszeństwa z Rady Nadzorczej na Zgromadzenie Ogólne.

Ażeby wnieść głos na Ogólnem Zebraniu, trzeba posiadać przynajmniej 15 Akcyj zakładowych lub 30 Akcyj pierwszeństwa. Każde 15 akcyj Zakładowych lub 30 Akcyj pierwszeństwa dają jeden głos.

Akcyonaryusze życzący sobie wykonać prawo głosowania na ogólnem zebraniu, bądź osobiście bądz przez pełnomocnika, powinni złożyć w tym celu posiadane przez siebie Akcye zakładowe lub Akcye pierwszeństwa do kasy Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu w Krakowie w godzinach biurowych najdalej do dnia 26 listopada b. r. w zamian których otrzymają kartę wejścia na ogólne Zebranie, obok dotyczącego poświadczenia odbioru akcyj.

Na karcie wejścia wyrażoną będzie ilość głosów, jaką posiada osoba mająca wstęp na ogólne Zebranie.

Kraków, 15 listopoda 1876. *Dyrekcya.*

drukarni E. Winiarza we Lwowie.